RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)   LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" • „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Subscription rates: For 3 months (England) sh 8
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 43   Poznań, 27 października 1928   Rok VIII

Hutnictwo polskie a rynek gdański

Produkt polski droższy od angielskiego. — Specyficzne warunki na rynku gdańskim. — Konieczność zastosowania ulg taryfowych na kolejach i zwrotu cła.

Pozyskanie nowych rynków zbytu jest nieustanną troską naszego przemysłu hutniczego. Aby zbyć swój towar, huty polskie często zmuszone są eksportować go do bardzo odległych krajów, kryjąc znaczne koszta transportu i frachtów morskich, a i tam jeszcze walczyć muszą z silną konkurencją obcą, niweczącą często zyskowność interesu i zmuszającą huty do rekompensowania sobie strat na własnym rynku wewnętrznym. Mimo to o eksport walczymy wszystkiemi siłami, gdyż eksport jest zasadniczym pierwiastkiem, podtrzymującym siły gospodarcze państwa.

W tych warunkach tem bardziej wydać się może dziwne, że mamy wewnątrz naszego obszaru celnego rynek zbytu i to dość poważny, który dotychczas nie potrafiliśmy wyzyskać. Rynkiem tym jest wolne miasto Gdańsk. Dotychczas bowiem wszelkie materjały hutnicze, które Gdańsk sprowadza, a zapotrzebowanie na które w związku z budownictwem okrętów jest tam dość znaczne, przywozi się przeważnie z zagranicy, z Anglji i Niemiec, Polska zaś dostarcza tylko minimalne ilości. Jakkolwiek dziwnem się to wydaje, są jednak poważne ku temu powody, o usunięcie których powinniśmy się usilnie zatroszczyć.

Zasadniczą przeszkodą w opanowaniu rynku gdańskiego przez nasze hutnictwo jest stosunkowa drogość wytworów tego ostatniego. Trzeba pamiętać, że Gdańsk korzysta ze znacznych udogodnień transportowych (bliskość morza) i celnych (6-o miesięczny kredyt w opłacie cła), a co najważniejsza — stocznia gdańska, będąca w tym wypadku największym odbiorcą, korzysta z zupełnie bezcłowego przywozu żelaza. W związku z tem konkurencja żelaza i stali z Polski z wytworami zagranicznemi jest bardziej utrudniona, niż na pozostałych rynkach w naszym obszarze celnym.

Nie dość na tem wszakże. Pomijając względy przytoczone, moglibyśmy z łatwością zdobyć monopol na rynku gdańskim, gdyby nie fakt, że ceny naszych produktów u samego źródła nie były droższe, aniżeli ceny u źródeł zagranicznych. Jeżeli chodzi o t. zw. stal okrętową, na którą w Gdańsku jest stale zbyt zapewniony, to przywożona z Anglji już po doliczeniu kosztów transportu kalkuluje się ona o jakie 6 proc. taniej, aniżeli produkt polski. Loco huta zaś stal okrętowa produkcji angielskiej kosztuje o blisko 50 złotych na tonie taniej, niż stal polska.

Widzimy więc, że w tych warunkach o opanowaniu rynku gdańskiego mowy być nie może, o ile nie chwycimy się środków wyjątkowych do tego celu prowadzących.

Nie będziemy wchodzili w analizę przyczyn, powodujących taką relatywną drogość produkcji hut polskich, mających o 150 proc. tańszą siłę roboczą, niż angielskie i w dodatku lepsze urządzenia techniczne, — analiza taka zaprowadziłaby nas zbyt daleko i odciągnęłaby zbytnio naszą uwagę od właściwego tematu. Należyta organizacja produkcji i ulepszenie jej metod jest rzeczą hut samych i ich Syndykatu, wymaga jednak długiego okresu pracy, systematycznych badań i wielu ulepszeń. Chodzi nam jednak tu w pierwszym rzędzie o doraźny sukces na terenie Gdańska, który później dopiero będziemy musieli utrwalić.

Otóż, jeżeli dziś cena polskiej stali okrętowej, wchodzącej tu głównie w rachubę, kształtuje się w Gdańsku na poziomie 340 zł za tonę, angielskiej zaś tylko 320 zł, — to przedewszystkiem dążyć należy do zniwelowania tej różnicy zapomocą środków, będących tuż pod ręką. Środki takie stoją do dyspozycji rządu i od niego to w prawie jesteśmy spodziewać się zdecydowanych posunięć w tym kierunku. Są dwie-

drogi, prowadzące do natychmiastowego obniżenia cen na polski produkt hutniczy w Gdańsku: pierwsza, to zastosowanie do niego ulg taryfowych na kolejach przysługujących transportom, idącym zagranicę, druga — to zwrot cła z importowanego surowca. Gdy bowiem normalne opłaty wynoszą dla odległości 600 klm., dzielących obszar hutniczy od Gdańska 38 zł za tonę, to taryfa wyjątkowa dla wyrobów walcowanych, eksportowanych zagranicę wynosi dla tejże odległości tylko 16,60 zł, czyli o 21,40 zł mniej. Już sama ta ulga dałaby nam możność pobicia w Gdańsku cen angielskich. Jeżeli zaś dodamy do tego jeszcze zwrot cła, który wynosi przy eksporcie zł 3,50 za 100 kg. wywiezionego fabrykatu, wówczas zdobylibyśmy pełną możność figurowania na rynku gdańskim jako najtańszy dostawca.

Powyższa sprawa została już poruszona w publikacjach półoficjalnych i mamy nadzieję, że będzie wzięta przez czynniki rządowe w najkrótszym czasie pod rozwagę.

Fr. Zakrzewski.

Problem eksportu węgla w Polsce

Kryzys w światowym przemyśle węglowym, a w szczególności we wszystkich przemysłach węglowych Europy, nie został bynajmniej zażegnany, a *zagadnienie rozszerzenia zbytu, wykorzystania zdolności produkcyjnych i uczynienia produkcji węgla rentowną jest ciągle aktualne* w stosunku do wszystkich głównych producentów, a więc Anglji, Niemiec, Polski itd.

Niewątpliwie problem węglowy w Polsce wkracza w nowe stadjum, w stadjum, w którem definitywnie wyrywa się on poza ciasne szranki i granice państwa, a wydostaje na szeroką arenę światową, jako problem, od którego uregulowania w znacznej mierze zależy kształtowanie się sytuacji na europejskich rynkach węglowych.

Obecny moment jest momentem decydującym. Polska produkcja węglowa nietylko wzrasta od kilku lat i zdołała przekroczyć poziom z okresu przed wojną celną z Niemcami, lecz trwale usadowiła się na rynkach eksportowych w Skandynawji, utrwaliwszy tamże swoją pozycję, po uciążliwej walce konkurencyjnej z angielskim przemysłem węglowym, eksportującym dotychczas niemal wyłącznie na tamtejsze rynki. Że tak jest w istocie, świadczy chociażby opinja P. A. W. Archera, prezesa Zrzeszenia Węglowego „5-ciu hrabstw", który w czasie swej wizyty w Polsce, gdzie przybył na zaproszenie p. Markiewicza, prezesa Konwencji Węglowej Dąbrowsko-Krakowskiej, przekonał się o wysokim poziomie polskiego przemysłu węglowego, o niskich kosztach wytwórczości, słowem, o *niemożności wyrugowania polskiej konkurencji z rynków skandynawskich,* czemu dał wyraz w artykule p. t. „Impresje", zamieszczonym w oficjalnem piśmie węglowem w Anglji. W artykule tym równocześnie *zwrócił uwagę na fakt, że Polacy chętnie dążyliby do zawarcia porozumienia węglowego z Wielką Brytanją.*

Oto jedna strona medalu. Drugą stanowi fakt rozpoczęcia rokowań handlowych z Niemcami, rokowań, w których zagadnienie węglowe odgrywa pierwszorzędną rolę. Musimy się poważnie liczyć z faktem, że, *w razie uzyskania znaczniejszego kontyngentu wywozowego na węgiel do Niemiec, musielibyśmy zrezygnować, przynajmniej częściowo, z naszego eksportu na rynku skandynawskim,* na którym z natury rzeczy zaciążą swoją konkurencją Niemcy. Stąd wielkie znaczenie obecnego momentu, w którym musimy zdecydować się na porozumienie albo z niemieckim, albo z angielskim przemysłem węglowym.

Wydaje się, że przedwczesne i łatwe pójście w kierunku koncepcji pro-niemieckiej nie jest wskazane, nietylko ze względu natury czysto gospodarczej, ale nadto z tego powodu, że nawet osiągając doraźnie znaczne korzyści i zapewniając jaką taką rentowność produkcji węglowej, *zamykamy sobie już otwarte okno na szeroki świat i popadamy w zależność od Niemiec.* Niewątpliwie *plany rozbudowy naszych portów, stworzenie odpowiednich linij komunikacyjnych musiałyby ulec radykalnej rewizji,* a już dotychczas wykonane prace nie mogłyby być w całej pełni wykorzystane.

Z drugiej strony, jakkolwiek brak narazie podstaw do przypuszczania, że istotnie możemy zawrzeć z Anglją układ na warunkach dla nas znośnych, to jednak możemy słusznie wnioskować z tonu enuncjacyj angielskich czynników decydujących w przemyśle węglowym, że *po pewnym jeszcze okresie walki konkurencyjnej istotnie do zawarcia porozumienia polsko-angielskiego dojdzie* i, że wówczas nietylko potrafimy uczynić eksport zamorski rentownym, ale zdobędziemy niezależną pozycję w eksporcie węgla na rynkach światowych.

Moment obecny należy wyzyskać dla zbadania konkretnych warunków, na których mogłoby dojść do porozumienia węglowego polsko-angielskiego. Jedynie wówczas będziemy mieli konkretne podstawy do oceny sytuacji i do oceny wartości propozycji obu ewtl. współkontrahentów.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że zmiana zasadnicza opinji o polskim przemyśle węglowym, wśród sfer angielskiego przemysłu węglowego, datuje się dopiero od wycieczki przemysłowców węglowych angielskich, pod przewodnictwem wspomnianego P. Archera, która zwiedziła zagłębia Śląskie i Dąbrowskie, a ponadto Kraków, Wieliczkę, Warszawę, oraz nasze porty. Rezultatem wycieczki była radykalna zmiana poglądów na lepsze, po poprzednio nieprzychylnej opinji, spowodowanej jedynie zupełną nieznajomością naszych stosunków. Jak słusznie zauważa p. P. Markiewicz w otwartym liście do „Przeglądu Gospodarczego" powinno nas to pobudzić do *prowadzenia energicznej, rzeczowej propagandy politycznej i gospodarczej, uświadamiającej szerokie warstwy ludności Wielkiej Brytanji o stanowisku i znaczeniu Polski w Europie.*

Odpowiedzialne czynniki winny się nad tem poważnie i możliwie prędko zastanowić. Anglja niewątpliwie odgrywa na kontynencie europejskim, we wszystkich niemal kwestjach politycznych i gospodarczych rozstrzygającą rolę. Ostatnie wypadki polityczne powodują nadto konieczność jak najściślejszego nawiązywania kontaktu ze strony Polski z mocarstwem brytyjskiem.

Roman Battaglia.

Sfery gospodarcze a bilans handlowy

Na ostatniem posiedzeniu Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów pod przewodnictwem prezesa rady ks. Stanisława Lubomirskiego, po referacie naczelnego dyrektora Związku, p. A. Wierzbickiego, uchwalono następujące tezy w sprawie aktywizacji bilansu handlowego:

1. Zadaniem sfer gospodarczych jest wzmożenie pracy wewnętrzno - organizacyjnej, mającej na celu:

a) Dostosowywanie produkcji do potrzeb rynku drogą współpracy organizacyj przemysłowych i handlowych . Dotyczy to tak rynku środków produkcji, jak rynku przedmiotów bezpośredniego spożycia. W pierwszym zakresie należycie zorganizowany kontakt wytwórców pomiędzy sobą może doprowadzić do zastąpienia niektórych przywożonych z zagranicy półfabrykatów i materjałów pomocniczych przez wyroby krajowe, a to drogą pewnych modyfikacyj produkcji. W drugim zakresie należycie zorganizowany kontakt pomiędzy wytwórcami a kupcami może wyjaśnić wytwórcom przyczyny, dla których ich towary nie mają powodzenia na rynku i wskazać te cechy i własności, jakie powinny posiadać towary krajowe, aby zaspokoić wymagania i smak konsumentów.

b) Konsolidowanie i wzmacnianie zrzeszeń producentów, — jako organów zdolnych do uporządkowania i znormalizowania chaotycznej działalności przedsiębiorstw, obliczonych na chwilowe wyzyskanie konjunktury, a stojących poniżej średniego poziomu organizacji techniki.

c) Walka z nadmiernem prolongowaniem weksli i kredytów otwartych, które maskuje istotny stan rynku, popycha do nadprodukcji i nadkonsumcji, wytwarza na rynku kredytowym niebezpieczne napięcie i grozi kryzysem finansowym.

d) Planowa i solidna polityka prywatnych instytucyj kredytow., współdziałająca w konsolidacji zrzeszeń producentów i wstrzymująca się od finansowania jednostek, które wyłamują się z organizacji, w celu wyzyskania chwilowej konjunktury, a tem samem nie przedstawiają pewności kredytowej.

e) Przeprowadzanie w polityce kredytowej Banku Polskiego i banków prywatnych zasady bezpośredniego kredytowania handlu, co jest istotnym sposobem skierowywania jego ku krajowym źródłom zakupu, oraz podziału ryzyka, „delcredere" pomiędzy przemysł i handel.

f) Propaganda wytworów produkcji krajowej przez instruktorów i agentów, którzyby docierali do najdalszych okolic kraju oraz przez popularne wydawnictwa, objaśniające zastosowanie i pożytek tych lub innych towarów (nawozy, cement, cukier, narzędzia rolnicze i rzemieślnicze i t. p.).

g) Wzięcie udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przez wszystkie bez wyjątku gałęzie naszego przemysłu w sposób systematyczny i planowy.

II. Zadaniem społeczeństwa jest podjęcie akcji uświadamiającej o potrzebie popierania produkcji krajowej i o możności jej popierania bez strat i krzywdy dla konsumentów. Akcja ta powinna być opartą na następujących zasadach:

a) Hasłem jej naczelnem powinno być pozytywne współdziałanie przy rozwoju produkcji krajowej.

b) Akcja powinna być oparta na pobudzeniu patrjotyzmu gospodarczego, oraz na wyjaśnieniu korzyści ogólno - społecznych i indywidualnych, płynących z rozwoju produkcji krajowej.

c) Do akcji powinny być pociągnięte wszystkie czynniki społeczne, posiadające autorytet ogólnokrajowy lub miejscowy i mające dostęp do szerokich mas ludności (prasa, szkoły, organizacje zawodowe, współdzielcze i kulturalno - oświatowe, radjo i t. p.).

d) Dla postawienia akcji na szerszą skalę i planowego jej przeprowadzenia konieczne jest stworzenie centralnej instytucji propagandowej, któraby organizowała zrzeszenia miejscowe i kierowała ich akcją. Centrala ta powinna składać się z najbardziej autorytatywnych czynników społecznych. Akcja propagandowa w tych warunkach rozwijałaby się dwoma łożyskami — przez tworzenie filij instytucji centralnej oraz przez powstawanie organizacyj miejscowych tworzących się samorzutnie z inicjatywy miejscowych czynników społecznych. Stosunek organizacyjny tych zrzeszeń samorzutnych do instytucji centralnej powinien być pozostawiony ich woli tak, ażeby bodźcem do przyłączenia się ich do instytucji centralnej był jedynie jej autorytet społeczny i pomoc, jaką może ona okazać.

e) Akcja propagandy produkcji krajowej powinna być połączona z propagandą oszczędności — w sensie zużytkowania siły nabywczej w sposób najbardziej racjonalny z punktu widzenia społeczno - gospodarczego.

W dziedzinie dostaw rządowych i komunalnych należy zaniechać sprowadzania towarów z zagranicy, o ile mogą być one dostarczone przez produkcję krajową.

Koncentracja w przemyśle metalowym

Jak wiadomo, „Huta Pokoju" posiadała dotychczas większy pakiet akcyj „Suchedniowskiej Fabryki Odlewów" i huty „Ludwików" w Kielcach. W ostatnich dniach koncern „Huty Pokoju" nabył dalszy pakiet akcyj tych zakładów, w następstwie czego jednoczy obecnie w swoim ręku przeszło 90 proc. akcyj wymienionych przedsiębiorstw.

Zakłady Suchedniowskie obejmują następujące główne działy produkcji: odlewnię żelaza i emaljernię, fabryki emaljowanych naczyń blaszanych, stalownię (piec martenowski) i odlewnię stali, cynkownię, kuźnię mechaniczną, fabrykę kuchen polowych i innego sprzętu wojennego, fabrykę maszyn rolniczych. Zakłady Suchedniowskie składają się z 2 odrębnych objektów fabrycznych, z których jeden położony jest w Ludwikowie koło Kielc, drugi zaś w Suchedniowie. Fabryki te, które w bież. roku znacznie się rozszerzyły i powiększyły swą produkcję, zatrudniają obecnie 2 600 robotników.

Objęcie tych zakładów przez „Hutę Pokoju" oznacza dalszy etap zapoczątkowanej przez ten koncern rozbudowy tych zakładów przeróbczych.

Po zjeździe odlewników żeliwa

Niezależnie od władz Syndykatu Odlewów Żeliwnych powołano następujących delegatów celem zorganizowania poszczególnych sekcyj: I — wyrobów centralnego ogrzewania, p. Zyberta; II — rur wodociągowych, p. J. Buzka; III — zlewizny i kanalizacji, p. L. Skibińskiego; IV — sanitaryj emaljowanych, p. Starkego; V — garnków emaljowanych, p. Hochberga; VI — odlewów kuchennych i piecowych, p. Kronenbluma; VII — odlewów budowlanych, p. Lewińskiego; VIII — buks do wozów, p. Mokiejewskiego; IX — żelazek do prasowania, pp. Goldstejna i Szwarca; X — odlewów rolniczych, p. S. Starkego; XI — odważników, p. Kronenbluma; XII — odlewów kolejowych, p. Buzka; XIII — pieców szamotowanych, p. Kronenbluma; XIV — podstaw do maszyn do szycia, p. Blumana; XV — wanien, p. Witwickiego.

W celu zorganizowania rejonów konwencyjnych odlewów maszynowych podzielono kraj na rejony, dla których wybrano następujących delegatów: 1. Warszawa-miasto — p. A. Ambrożewicz; 2. Warszawskie Woj. — do obsadzenia; 3. Woj. Łódzkie p. H. Wilde; 4. Woj. Lubelskie i Wołyńskie, p. T. Kujawski; 5. Woj. Kieleckie, p. St. Starke; 6. Zagł. Dąbrowskie, Śląsk i Zagł. Krakowskie, p. Stypułkowski; 7. Woj. Lwowskie, p. L. Skarzeński; 8. Woj. Krakowskie (bez Zagłębia), p. L. Skarzeński; 8. Woj. Poznańskie, p. E. Macher; 10. Woj. Pomorskie, p. J. Czarliński; 11. Wolne M. Gdańsk, p. Z. Peszkowski; 12. Wschodnie Kresy (bez Wołynia) do obsadzenia.

Obecnie odbywają się posiedzenia prez. Syndykatu. Wszystkie umowy organizacyjne poprawiono i uzgodniono w myśl wskazań Zjazdu.

Konferencja z Syndykatem polskich hut żelaznych w Katowicach

Dnia 16 b. m. odbyła się w Katowicach wspólna konferencja przedstawicieli polskiego przemysłu metalowego przetwórczego, z technicznymi kierownikami zsyndykalizowanych hut, w sprawie dostaw żelaza i jego technicznych braków. Ze strony przemysłu metalowego byli obecni: p. dyr. Komorowski, p. dyr. Dunin, p. dyr. Skarzeński, p. Sujak oraz p. dyr. Bujalski. P. dyr. Komorowski przedstawił przykre skutki wywołane opóźnieniem dostawy żelaza, które musi ponosić przemysł metalowy przetwórczy, w postaci ciągłych zatargów z odbiorcami, z powodu przeterminowania zamówień. Termin dostawy żelaza może być długi, lecz musi być ściśle dotrzymany. W tych ostatnich słowach p. dyr. Komorowski wyraził główny postulat całego przemysłu metalowego przetwórczego. Następnie omówiono też braki techniczne niektórych materjałów dostarczanych przez huty. Zwrócono uwagę na wadliwość blach kotłowych, na niedostateczną twardość blach stalowych i t. d.

Wszystkie postulaty i dezyderaty wysuwane przez przedstawicieli przemysłu metalowego przetwórczego zostały skrzętnie zanotowane przez technicznych kierowników hut i wyjaśnione w ich odpowiedziach, wykazujących dużo dobrej woli i chęci do uregulowania oraz usunięcia zauważonych braków.

Podkreślić należy, że konferencję, która bezwątpienia przyczyni się do zaspokojenia wielu słusznych postulatów przemysłu metalowego przetwórczego, cechował wysoki poziom obrad i obustronna chęć dojścia do zupełnego porozumienia.

Konferencje takie odbywać się będą co miesiąc. Polecamy więc wszystkim zrzeszonym fabrykom notować u siebie braki w dostawach żelaza i blach i przesyłać je Polskiemu Związkowi Przemysłowców Metalowych, dla przedstawienia ich na następnej konferencji.

Zapotrzebowanie maszyn

Jedna z większych fabryk krajowych przemysłu metalowego przewiduje w swym programie inwestycyjnym na rok 1928/29 nabycie następujących maszyn:

1 Kompresor na 6—8 m³ powietrza ssanego na minutę o ciśnieniu 2 atm.

2—3 prasy mimośrodowe o 60—70 tonn ciśnienia bez przekładni trybowej, jednoramienne.

1 prasa cierna, jednoramienna 100 mm średnicy wrzeciona z rogiem do nitowania.

2 elektryczne maszyny do spawania punktowego dla materjału o grubości do 12 mm.

1 elektryczny podgrzewacz nitów do 20 mm średnicy z chłodzeniem powietrznem.

1 automatyczną maszynę do gięcia kolan z blachy 80—170 mm średnicy.

1 mały łamacz kamieni z silnikiem.

1 maszynę do obcinania okrągłego żelaza do 20 mm średnicy.

1 maszynę do zaokrąglania końców przy śrubach do 20 mm średnicy.

1 prasę wielowrzecionową 150 tonn ciśnienia, ca 1500 mm dług. stołu.

1 prasa ciągnąca o średnicy stempla do 700 mm.

1 maszyna do falcowania blach, o grubości 2 mm.

1 wiertarka szybkobieżna do 50 mm. średnicy wiertła.

1 wciąg elektryczny towarowy, szybkobieżny czteropiętrowy, nośność 2 000 kg., wielkość stołu 2 200×4 000 mm.

1 wciąg elektryczny towarowy, szybkobieżny, czteropiętrowy, nośność 500 kg., wielkość stołu 1 200×2 000 mm.

1 urządzenie do wytwarzania tlenu o wydajności 10—15 m³ na godzinę, o ciśnieniu 5—8 atm.

1 maszyna do ostrzenia wierteł spiralnych do 30 mm średnicy.

1 horyzontalna maszyna kuzienna na materjał o przekroju 20 mm albo średnicy 23 mm.

2—3 tokarki szybkobieżne, 250 mm wysokość kłów, 1 000 do 1 500 mm dług. toczenia, zapęd jednotarczowy.

2 rewolwerówki o 30 i 50 mm wiercenia wrzeciona.

1—2 piece do hartowania stali szybkotnących.

1 elektryczna szlifierka do umocowania na suportach, średnica tarczy 350 mm.

2 automatyczne dmuchawki sadzy dla kotłów Babcock i Wilcox.

1 maszyna do gięcia ogniw łańcuchowych 4—8 mm grubości.

1 elektryczna maszyna do spawania ogniw łańcuchowych (automatyczna).

1 urządzenie ogrzewalne dla stolarni, opalane odpadkami drzewnemi.

Fabryki krajowe, interesujące się dostawą tych maszyn, proszone są o przesłanie zawiadomień pod adresem „Rynku Metalowego".

Istniejąca od 1905 roku fabryka

CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(Właśc.: inż. T. Rapacki i Z. Swięcicki)

w Warszawie **ul. Boduena 3**

Tel. 52-07, 52-77, 53-07

poleca

Blachę żelazną cynkowaną

w gatunku najwyższym różnych wymiarów i grubości

Tłoczoną dachówkę blaszaną cynkowaną - Akcesorja dachowe żelazne cynkowane - Bednarkę żelazną cynkowaną. — Parniki do kartofli i paszy, kubły, kociołki do bielizny, wanienki do zmywania naczyń, wanny kąpielowe i inne wyroby żelazne cynkowane. — Przyjmuje do cynkowania różne przedmioty żelazne

Na każdym snopku blachy I gatunku wyrobu Cynkowni Warszawskiej umieszczony jest CZARNY znak fabryczny:

CYNKOWNIA WARSZAWSKA • CW

Blachą żelazną cynkowaną wyrobu Cynkowni Warszawskiej pokryto już około **30.000** budynków w Polsce, w tem **pałac reprezentacyjny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Racocie (woj. Poznańskie)**

CENNIKI, KOSZTORYSY i PRÓBKI BLACHY WYSYŁANE SĄ NA KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

6067

Dostawy rządowe a przynależność firm do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego

Komunikat M-stwa Przemysłu i Handlu w sprawie dostaw rządowych.

Na zasadzie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 7 września 1927 r. w sprawie oddawania pierwszeństwa przy dostawach rządowych tym firmom, które popierają materjalnie Polski Komitet Normalizacyjny, oraz w myśl okólnika Min. Skarbu z dnia 29. 6. 1928 r. podaje się do wiadomości wszystkich firm zainteresowanych w powyższem, iż Polski Komitet Normalizacyjny (Warszawa, Elektoralna 2) wydaje zaświadczenia o finansowem popieraniu prac Polskiego Komitetu Normalizacyjnego na warunkach następujących:

Suma, którą dana firma winna wpłacić, jako finansowe poparcie Komitetowi Norm., w celu otrzymania zaświadczenia, ustalona została w wysokości nie mniej niż jedna piąta pro mille ogólnego obrotu danego przedsiębiorstwa za ubiegły rok kalendarzowy.

Wobec tego firmy życzące otrzymać powyższe zaświadczenie powinny:

1. Wykazać się wysokością ogólnego obrotu za ubiegły rok kalendarzowy, i
2. Wpłacić na rachunek bieżący Komitetu Normalizacyjnego w P. K. O. Nr. 12 210 — $^1/_5$ pro mille od powyższego obrotu oraz 6 zł 60 gr za znaczki stemplowe.

Zwyżka cen hufnali

Polska fabryka w Zawierciu, produkująca towar pod marką „Mustad", stała się ostatnio jedynym producentem tego towaru na rynku krajowym, ponieważ druga istniejąca wytwórnia haceli w Warszawie p. f. „Autogen" zaprzestała produkować ten towar. Fabryka w Zawierciu jest jednym z oddziałów koncernu, którego wytwórnie rozsiane są po całej Europie. Wobec wysokiego cła oraz znacznych kosztów przewozowych towar zagraniczny niema dostępu do naszego rynku i fabryka w Zawierciu reguluje ceny obecnie na rynku krajowym. Ceny te podwyższono w ciągu lata r. b. o 5 zł na skrzynce towaru, jednakże zaznaczyć należy, iż przyczyna zwyżki tkwi w tem, iż dotychczas fabryka w Zawierciu przeprowadzała kalkulację cen haceli na granicy kosztów własnych. Obecnie cena skrzynki haceli wynosi złotych 40 franco wagon fabryka, przyczem zaznaczyć należy, iż fabryka wysyła towar hurtownikom w ilości najmniej 30 skrzynek. Hurtownicy udzielają detalistom przy zamówieniu towaru w ilości, przynajmniej 30 skrzynek, 20 proc. rabatu, zaś przy zamówieniach półwagonowych rabat wynosi 22 procent.

Zapotrzebowanie hufnali ze strony rynku jest w r. b. mniejsze, niż w 1927 r., ale przypuszczać należy, iż w niedługim czasie ulegnie ono powiększeniu. Na **wysokość zapotrzebowania** wpływa w dużym stopniu ilość i jakość opadów atmosferycznych: z chwilą nastania obfitej w opady śnieżne zimy konsumcja hufnali będzie wzrastać, o ile zaś opady będą mniej obfite, wówczas nawet przy mroźnej zimie zbyt hufnali będzie słaby.

Kupcy płacą za towar producentowi albo gotówką, albo na inkaso bankowe z terminem do 20 dni i wobec tego czynią zamówienia u producenta w ilościach ograniczonych, w miarę zbywania towaru odbiorcom, nie chcąc angażować większych zasobów gotówkowych w towarze. Detaliści od hurtowników dostają towar na warunkach analogicznych.

Fabryka w Zawierciu ma obecnie dużo zamówień ze strony odbiorców tak stołecznych jak i prowincjonalnych, oraz ze strony instytucyj rządowych, a towar przez nią produkowany nie różni się w niczem od pierwszorzędnego zagranicznego.

KĄCIK PRAWNICZY.

Zadatek — odstępne — kara umowna

Zadatek, odstępne, kara umowna — to pojęcia, znane dobrze każdemu kupcowi. Mają one zastosowanie przy każdej nieomal transakcji kupieckiej. Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, iż posiadają one jedno i to samo znaczenie, gdyż wszystkie dotyczą oznaczonej sumy pieniężnej, którą jedna z kontrahentów płacić względnie zwrócić winna przy rozwiązaniu umowy. W rzeczywistości jednak zachodzą między temi pojęciami różnice, które wyraźnie występują dopiero z okazji rozwiązania umowy. To też ustawa cywilna określiła dla każdego z nich cechy charakterystyczne, po których się poznaje tak zadatek, jak i odstępne i karę umowną oraz różnice, jakie między niemi zachodzą. Szczególnie ważnemi są skutki prawne, jakie ustawa cywilna z niemi łączy.

Ponieważ każdy prawie kupiec spotyka się z powyższemi instytucjami przy spełnianiu swych czynności kupieckich, a ponadto nieznajomość ich może mieć dlań fatalne następstwa ze względu na skutki prawne, łączące się z niemi we wypadkach rozwiązania umowy, przeto w interesie jego leżeć powinno poznanie tych instytucyj w świetle odnośnych postanowień ustawy cywilnej. Z tych przyczyn postaramy się poniżej przedstawić owe instytucje prawa cywilnego, wskazując na różnice, jakie między niemi zachodzą, zwracając ponadto uwagę na skutki prawne.

Ponieważ na ziemiach Państwa Polskiego obowiązują do dziś dnia zaprowadzone przez zaborców ustawodawstwa, które się między sobą różnią, przeto zniewoleni jesteśmy przedstawić instytucje pr.

cywilnego: zadatek, odstępne i karę umowną — osobno dla każdej z byłych dzielnic.

1. Była dzielnica pruska: (Obowiązuje niemiecki kodeks cywilny; §§ 336—345 n. k. c.).

Zadatkiem nazywamy sumę pieniężną lub inną rzecz, którą jeden z kontrahent. umowy rzeczywiście daje drugiemu kontrahentowi na znak zawarcia umowy. (Draufgabe, Angeld). (§ 336 n. k. c.).

Z powyższej definicji wynika, iż istotnym warunkiem zaistnienia zadatku w zrozumieniu ustawy — jest faktyczne oddanie; jest to więc umowa realna; przytem obojętna jest okoliczność, czy daje się pewną sumę pieniężną, czy też jakąś inną rzecz. Jeśli tedy A. i B. zawierają umowę kupna-sprzedaży dot. 500 centnarów kartofli, przyczem A. wpłacił na znak jej zawarcia 100 złotych, należy wpłaconą kwotę traktować jako zadatek. Znaczenie prawne zadatku polega na tem, iż zadatek jest „znakiem zawarcia umowy", t. zn., że istnieje domniemanie, iż strony zawarły odnośną umowę. Jeśli wobec tego w przedstawionym przez nas przypadku p. B. zaprzecza, by między nim a p. A. doszła do skutku umowa kupna kartofli, musi on (tj. B.) okoliczność taką dopiero udowodnić, gdyż ustawa każe domniemywać, iż strony umowę zawarły.

Ważne są skutki, łączące się z daniem zadatku, ustawa (§§ 337 i 338 n. k. c.) określa je następująco: W razie wątpliwości należy **zadatek policzyć na świadczenie,** do którego dający go jest zobowiązany, — innemi słowy — odbierający zadatek zatrzymuje go jako zaliczkę i o tyle zmniejsza się potem świadczenie osoby drugiej przez potrącenie. W naszym przykładzie zatem p. A. przy uiszczeniu ceny kupna będzie mógł sobie na jej poczet potrącić kwotę 100 złotych, którą wypłacił już jako zadatek. **Gdyby** jednak **zadatku nie można było policzyć** na świadczenie (np. strony zawarły umowę pełnienia usług: zobowiązany z niej wręcza uprawnionemu na znak zawarcia umowy 50 złotych; tutaj potrącenie zadatku przy spełnianiu usług byłoby niemożliwe), natenczas **należy go zwrócić** przy wypełnieniu zobowiązania.

Jak jednak przedstawia się sprawa zwrotu zadatku, gdy **strony później umowę uchylają?** — Zrozumiałą jest rzeczą, iż **odbierający** zadatek będzie go **musiał zwrócić.** — To samo odnosi się do wypadku, gdy zobowiązanie do świadczenia zgaśnie wskutek przypadku.

Jeśli umowa była nieważna*), natenczas zasadniczo odbierający zadatek zobowiązany jest do jego zwrotu w myśl ogólnej zasady prawa cywilnego, że nieważność umowy głównej pociąga za sobą nieważność także i umowy dodatkowej. Obowiązek zwrotu zadatku wynika ponadto z § 812 n. k. c., którego zasadą jest, iż ten, kto odniósł korzyści kosztem drugiego bez podstawy prawnej, obowiązany jest do wydania wzbogacenia się drugiemu („niesłuszne wzbogacenie"). — Jeśli jednak nieważność umowy wynika z ustawowego zakazu (§ 134 k. c. n.) albo też stąd, że treść umowy sprzeciwia się dobrym obyczajom (§ 138 n. k. c.), i ponadto winę tego ponosi nietylko odbierający zadatek, lecz również i dający, zwrot zadatku jest wykluczony (§ 817 n. k. c.)

Dający zadatek **nie może** również **domagać się zwrotu zadatku,** gdy świadczenie, do którego był zobowiązany, staje się niemożliwem z powodu okoliczności, za które odpowiada; zobowiązany odpowiada zatem przedewszystkiem wówczas, gdy zawinił w tem, że świadczenie nie może być wypełnione oraz we wszystkich wypadkach, w których odpowiada nawet za niemożliwość przypadk. wypełnienia*) (ryzyko — niebezpieczeństwo). Gdyby więc p. X. na podstawie zawartej umowy zobowiązany był panu Y do wybudowania willi i przy jej zawarciu wręczył panu Y. 100 złotych jako zadatek, natenczas p. Y. może owe 100 złotych zatrzymać, jeśli p. X. z własnej winy do wybudowania willi nie przystąpił.

Jeśli **odbiorca** zadatku żąda **wynagrodzenia szkody** z powodu niewypełnienia świadczenia, winien on policzyć zadatek na poczet tego wynagrodzenia, gdyby to zaś nie mogło nastąpić (zadatek dano w pieniądzach, a wynagrodzenie szkody polegać ma na świadczeniach niepieniężnych np. zobowiązany winien przywrócić rzecz do stanu pierwotnego), przy świadczeniu wynagrodzenia szkody zwrócić otrzymany zadatek.

*

Istytucją pokrewną „zadatkowi" i „karze umownej" jest t. zw. **„odstępne";** mieści ono bowiem w sobie cechy, właściwe tak jednej, jak drugiej instytucji.

Według §§ 336 i 359 n. k. c. strony mogą przy daniu zadatku zawrzeć umowę tej treści, iż temu, co dał zadatek, wolno we własn. interesie odstąp. od umowy, lecz zato musi stracić zadatek; strony mogą również umówić się, że wolno jednej z nich lub też obu odstąpić od umowy we własnym interesie pod warunkiem, że odstępujący zapłaci stronie drugiej pewną sumę pieniężną. Tak w pierwsz. zadatek jak i w drugim wypadku przyrzecz. suma pieniężna nie są zadatkiem, względnie karą umowną, lecz **karą za zawód,** czyli t. zw. **odstępnem** (odczepnem — Reugeld). „Odstępne" różni się od „zadatku" tem, że w razie odstąpienia od umowy zobowiązanego do świadczenia, uprawniony z niej nie może z tego tytułu żądać wynagrodzenia szkody, lecz musi ograniczyć się do zatrzymania odebranego zadatku; przy zadatku natomiast uprawniony miał prawo domagać się wynagrodzenia szkody, gdyż otrzymany zadatek służył jedynie na policzenie pretensji odszkodowawczej.

„Odstępne" różni się także pod względem skutków prawnych od „kary umownej". Albowiem — podczas, gdy przy karze umownej wybór między karą umowną a wynagrodzeniem ma wierzyciel, — przy „odstępnem" natomiast prawo wyboru służy dłużnikowi tj. odstępującemu, który może albo wykonać świadczenie, albo też płacić odstępne. Strona druga nie może się jednak domagać wynagrodzenia szkody i tą również okolicznością różni się „odstępne" od zadatku i kary umownej.

Jeśli tedy p. A. zamówił u p. B. maszyny rolnicze i przy umowie tej wpłacił 1000 złotych, przyczem strony się ugodziły, że p. A. może zrezygno-

---

*) Nieważność umowy powodują m. in. następujące momenty: strony zawarły umowę w nieprzepisanej formie, jedna z nich nie miała zdolności do działań (małoletni), brak zgody, treść umowy sprzeciwia się dobrym obyczajom lub zakazom ustawowym, strona zawarła umowę pod przymusem, naskutek podstępu, pod wpływem błędu i t. p.

*) Odsyłamy naszych czytelników do artykułu p. t. „Skutki niewykonania umowy", zamieszczonego w „Rynku Metal. i Maszyn." nr. 3 z 1928 r., w którym wyjaśniliśmy, kiedy zachodzi odpowiedzialność za przypadkową niemożność świadczenia.

„ELIBOR"

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Poznaniu

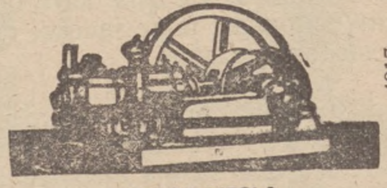
ulica Gąsiorowskich 6 — Telefon nr. 63-66 i 62-66

PRZEDSTAWICIELSTWA:

KOWADŁA K. Rudzki i S-ka, Warszawa

MOTORY SPALINOWE Diesla, Körting, Hannover
DŹWIGI LÜDERSA, KRANY F. Piechatzek, Berlin
STAL NARZĘDZIOWA, Schoeler & Bieckmann, Wiedeń
PILNIKI Marki „HOSSYB"
PASY SKÓRZANE „Herkules" Gnerlich, Cieszyn
PASY BAWEŁNIANE: wielbłądzie, Balata, „Lechat", Belgja

GRANIT SZWEDZKI
ŚWIDRY I ROZWIERTNIKI
Günther & Co., Frankfurt a. M.



MOTORY DIESLA

4917

Żelazo, Dźwigary, Blachy, Wapno, Cement, Cegły, Metale, Węgiel, Koks, Narzędzia, Artykuły techniczne, Lemiesze i Odkładnie, Podkowy, Hufnale, Gwoździe, Materjał śrubowy, Węgiel kowalski i t. p.

MOTORY SZWEDZKIE

ropowe syst. „Drott" **ulepszony „Diesel"**

Maszynki do ostrzenia i wyrównywania noży dyfuzyjnych
Ramki nożowe, noże dyfuzyjne, frezery, pilniki
Sita sztancowane: żelazne, mosiężne i miedziane
Łańcuchy Ewarta, stalowe i żelazne
Pasy: skórzane, z sierści wielbłądziej i łączniki do nich

Wszelkie narzędzia warsztatowe

Piły do tartaków. Stal i żelazo. Tygle grafitowe, łopaty, szpadle Rury żelazne i wyciory do czyszczenia rur. Zawory, wodowskazy, szkła, manometry, oliwiarki, Fosforbabbit, metale, tarcze karborundowe. Szczeliwa, azbest, klingerit, masa izolacyjna i t. d.

5804 t 5364

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

KAROL GLASS i S-ka

Tel. 93-69 Sp. z ogr. odp. Tel. 93-69

WARSZAWA, Żórawia nr. 8



W Warszawie: Inż. B. Rudziński, Wilcza 39-4, Tel. 322-63

Dmuchawki kowalskie

ręczne, transmisyjne oraz bezpośrednio sprzężone z silnikiem elektr. trójfazowym

w wytwornem wykonaniu



6402a

„Montania" Katowice skr. poczt. 442

Artykuły do szlifowania

Jak płótna, papiery, tarcze szlifiercze: ze szmerglu „Naxos", korundu i karborundu. Minerały mielone, szmergiel i pomeks wszelkich grubości poleca

Haeberle i S-ka Tow. Kom.

Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Szmerglowych
Grodzisk-Mazowiecki.

Wyroby fabryki nagrodzone złotym medalem na wystawie w Rzymie 1927 r.

Składnica w Poznaniu.

Przedstawiciel: Bronisław Koppé, Poznań,
Gąsiorowskich 5. 2796 Telefon 62-35

wać z tego zamówienia — pod warunkiem, że p. B. zatrzyma otrzymany zadatek, natenczas panu B. w razie odstąpienia pana A. od umowy, dotyczącej zamówienia maszyn, poza zatrzymaniem zadatku nie służy już prawo do żądania innego odszkodowania. Wkońcu należy jeszcze zaznaczyć, iż w przeciwieństwie do kary umownej, gdzie dłużnik ma zawsze prawo żądania, zanim karę zapłaci, aby sąd wygórowaną zbytecznie karę obniżył, przy „odstępnem" natomiast takie sądowe obniżenie odstępnego jest niedopuszczalne.

*

Instytucją, przy transakcjach kupieckich również często spotykaną jest **„kara umowna"**.

Jeśli jedna strona albo wcale nie wypełnia zobowiązania, albo też w niewłaściwym czasie, miejscu lub umówionym sposobie, strona druga żądać może przedewszystkiem należytego wykonania; może również odstąpić od umowy. Z reguły jednak może domagać się także wynagrodz. szkody, spowodowanej przez niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, gdy wykaże, że strona pierwsza zawiniła albo odpowiada za przypadek (niebezpieczeństwo, ryzyko). Aby usunąć potrzebę trudnego nieraz dowodz. szkody, (strona musi udowodnić, że szkodę faktycznie poniosła oraz jak wysoką jest ta szkoda), ustawodawca przewidział instytucję „kary umownej", zwanej również karą konwencjonalną (Vertragsstrafe), polegaj. na tem, iż kontrahent, zawierający umowę, zastrzega sobie karę umowną, t. j. pewną sumę pieniężną, którą drugi kontrahent zapłacić winien w przypadku, gdyby świadczenia swego albo wcale nie wypełnił, albo też nie w należytym sposobie, czasie lub miejscu. (§ 339 n. k. c.)

Jeżeli świadczenie dłużne polega na zaniechaniu, kara zapada z chwilą, gdy zobowiązany kontrahent zacznie działać wbrew umowie.

Przedmiotem kary umownej nie muszą być koniecznie pieniądze; strony mogą się umówić, że niewypełniający obowiązku kontrahent odda stronie drugiej papiery wartościowe lub inną rzecz, albo nawet, że obniży cenę kupna o 20 proc. i t. p.

Strony mogą również umówić się, że karę umowną należy uiścić osobie trzeciej. (np. p. A. i B. godzą się, że p. A. zapłaci karę we wys. 150 złotych panu C., ponieważ p. B. jest panu C. taką kwotę winien.) Jeżeli zapadła kara umowna jest niestosunkowo wysoka, na wniosek dłużnika można ją wyrokiem zniżyć do kwoty stosownej *). Po uiszczeniu kary jest jednak zniżenie jej wykluczone. Kara umowna jest układem dodatkowym, jest więc ważną o tyle tylko, o ile umowa główna jest ważną **). O warunkach uiszczenia kary umownej oraz jej ustosunkowaniu do wynagrodzenia szkody mowa będzie w następnej części.

(Dokończenie nastąpi).

Janusz Szubert.

*) „Odstępnego" nie można obniżyć.

**) Tak samo, jak „zadatek".

Nakaz chwili

W interesie rozwoju gospodarczego każdego kraju leży, aby ludność jego korzystała wyłącznie z produkcji krajowej. Dane statystyczne wykazują stale, iż konsumując masowo produkcję obcej pracy i torując drogę ekspansji zakordonowej, tem samem skazujemy własnego robotnika na bezrobocie, nie mówiąc już o tem, iż kapitał zagraniczny znajduje u nas bardzo wygodne legowisko, i wskutek tego dąży do gospodarczego podboju Polski.

Należy powiedzieć otwarcie, iż sytuacja gospodarcza naszego kraju nie jest tak świetną, by móc sprawę tę zbagatelizować.

Przemysł nasz w każdej dziedzinie, produkując wyroby w dobrym gatunku, nietylko potrafi pokryć zapotrzebowanie konsumcji krajowej i zdobyć rynek krajowy, lecz również dobrze potrafi rywalizować z rynkami zagranicznemi i brać udział w rynkach zbytu zagranicznego. Miernikiem powyższego jest częste urządzanie pokazów (wystawy, targi i t. p.) wytwórczości krajowej, która to wytwórczość zdobyła sobie całkowite uznanie zagranicy.

Cóż z tego, kiedy trudności eksportowe, a raczej zawiłe zagadnienia normalizacji eksportu, jako czynnika żywotności gospodarczej, stoją na przeszkodzie do uzyskania rynków zagranicznych w tym zakresie, jaki przystoi naszemu stanowisku mocarstwowemu i państwu o potężnym przemyśle i bogactwach naturalnych. Import stale przekracza normalne granice, przeto bilans handlowy także się chwieje. Sfery miarodajne nie doceniają grozy położenia, mimo naszej wątłej struktury kredytowej i opłakanego stanu rynku pieniężnego.

W sukurs sferom miarodajnym idzie również społeczeństwo, które, zdaje się nie pojmować, iż podniesienie dobrobytu gospodarczego kraju, uzależnione jest od dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego, a zatem od społeczeństwa samego, które, niestety, zazwyczaj głosi hasła popierania produkcji swojskiej, a w czynie samym dalej ogląda się za wytwórczością, posiadającą stempel zagraniczny.

W tym stanie rzeczy nie mogą mieć miejsca frazesy o samoobronie gospodarczej, gdy się jednocześnie przyszłość gospodarczą naraża na szwank!

Lekceważenie własnej wytwórczości musi ustać, ustać winno podziwianie wszystkiego, co jest pochodzenia zagranicznego. Przez psychozę cudzoziemskości bezapelacyjnie wyrządza się krzywdę przemysłowi swojskiemu, tamując należyty jego rozwój i uznanie na rynkach zagranicznych.

Społeczeństwo, jako generalny konsument, — winno się opamiętać, winno mieć wyrozumienie i poszanowanie dla krajowej produkcji i głosić hasło rzeczywistej niezależności gospodarczej, głosić hasło konsumowania wytwórczości swojskiej; wskutek tego przyczyni się do rozwoju przemysłu krajowego, jego równowagi i rozkwitu gospodarczego.

Na wzór innych państw, — rzeczowa i pełna poświęcenia propaganda na rzecz konsumcji wyłącznie produkcji krajowej, winna bezwątpienia znaleźć żywy oddźwięk w społeczeństwie

Pogarda lub lekceważenie, które sami wytwarzamy, bezmyślne podziwianie wszystkiego, co pochodzi z zagranicy, jest przestępstwem. *Herman Lande.*

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO
ZAGRANICY

NIEMCY.

Przypuszczenie, że Południowo - niemiecka Centrala Żelaza już od dnia 1 października przystąpi do podwyższenia cen, nie sprawdziło się. Pozostają zatem ceny niezmienione, rozumie się dla dostaw poniżej 15 ton, gdyż wyższe opłacają już same od siebie nadwyżkę taryfy kolejowej. Z postępowania wspomnianej centrali wnioskować można, że oczekuje ona na wypowiedzenie się Związków Stalowców w sprawie podwyżki cen, by za jednym razem ująć całokształt sprawy i nie być zmuszoną wprowadzać na dwa razy zmiany cennika.

Czy Związek Stalowców przeprowadzać będzie zmianę cennika, nie jest rzeczą pewną. Narazie zapotrzebowanie jest dość wielkie, ale zamówienia przychodzą tylko na mniejsze partje. Obecnie ruch jest spokojniejszy, aniżeli przed terminem wprowadzenia nowej taryfy transportowej.

Żelazny przemysł przetwórczy ma stałe zapotrzebowania na wyroby walcowane. Najwięcej idą prętówki w mniejszych i większych ilościach.

Ceny są następujące z przesyłką Neukirchen (Saar) w markach niemieckich za tonę:

za przesyłkę wagi	loco zakład	loco skład hurt
od 15—30 ton	142,90	148,60
od 30—50 ton	141,90	144,75
od 50 wzwyż	140,40	140,40

Żelazo wzorzyste (fasonowe), którego głównym nabywcą jest ciągle przemysł budowlany i przemysł przetwórczy, kosztuje za tonę marek niemieckich:

za przesyłki wagi	loco fabryka	loco skład hurt
od 15—30 ton	139,80	145,40
od 30—50 ton	138,80	141,60
od 50 wzwyż	137,30	137,30

Przy odbiorze mniejszych ilości ceny zależą od miejsc [illegible] dostawy i różnią się za 100 kg. marek 19,30 wzgl. 19,70 do 21,90 względnie 22,30.

W przemyśle narzędnym sytuacja jest niejednolitą — stan zatrudnienia nierówny. Ogółem zaznacza się lekkie pogorszenie.

ABISYNJA.

W miarę postępu cywilizacji i modernizacji tego kraju wzrasta także jego zapotrzebowanie wszelkiego rodzaju artykułów. Szerzące się budownictwo i przemysły konsumują przedewszystkiem dużo żelaza, wyrobów żelaznych oraz cementu i szkła.

Z żelaza import obejmuje głównie blachy i żelazo sztabowe.

Dawniej duże ilości blach importowała Anglja; dziś miejsce jej zajmuje Belgja, dzięki chętnemu dostosowaniu wymiarów do wymagań rynku. Rynek na sztaby przeszedł całkowicie w ręce belgijskie (Charleroi). Fabryki belgijskie pracują przy pomocy koncesjonarjuszy, którzy posiadają wielkie składy towaru wszelkich wymiarów i długości dla drobnych, ale licznych rynków zagranicznych. W ten sposób każde zamówienie, choć niewielkie i różnorodne, jest wykonane solidnie, przyczem koszty agenta i cały jego są znacznie niższe niż przy innym systemie.

Towary żelazne do użytku domowego są prawie, że zmonopolizowane przez Niemców, którzy oferują ceny tak niskie, że aż nieosiągalne przez innych importerów.

Większość importu cementu należy do Belgji i Włoch. O ile w latach dawnych import rządowy stanowił poważne sumy, to teraz, po nałożeniu cła i po obliczeniu frachtu (koszty te wynoszą 150 proc. ceny cif Dżibuti) import jest ledwo opłacalny.

Szkła okiennego, butelek i szklanek dostarczają głównie fabryki belgijskie.

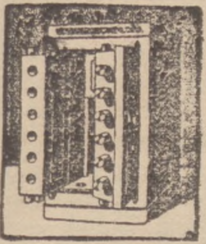
Dostawą samochodów trudni się przemysł St. Zjedn. Am., który na ogólną ilość 150 wozów rocznie importuje ich około 120. Resztę zaś pokrywają Francja i Italja po równych prawie częściach. Kraje te znajdują jednak silnego konkurenta — Anglję, zwłaszcza na polu opon i pneumatyków. Jej wyroby bowiem w tej dziedzinie przedstawiają się dobrze i zyskują coraz więcej uznania.

AFRYKA POŁUDNIOWA.

W Londynie oczekują prezesa „South African Iron and Stell Board" dr. van der Byl i jednego z członków rady nadzorczej „Deltos", którzy mają tam się udać celem omówienia projektów utworzenia w Afryce Południowej przy pomocy angielskich przemysłowców własnego przemysłu stalowego i żelaznego.

(Zebrał i opracował *J. Taberski*).

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511

Czyściwa do maszyn
oddaję franko do wszelkich stacyj w kraju, po cenach konkurencyjnych. — Oferty i wzory na żądanie.
Max Gruenstein, Łódź, ul. Piotrkowska 36.
tel. 31-89. 6205

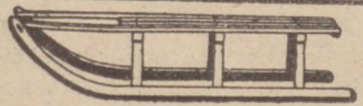
Poidełka, karmidełka
Jaja kamforowe, podkładowe. **Mączka** rybia, mięsna, **łuski** z ostryg, **wapień**, oraz wszelkie przybory hodowlane dla drobiu i żywego inwentarza — poleca:
Biuro Rolniczo — Techniczne 5568
Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, Kredytowa 4
Telefon 291-34. Prosimy żądać ofert i katalogów.

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

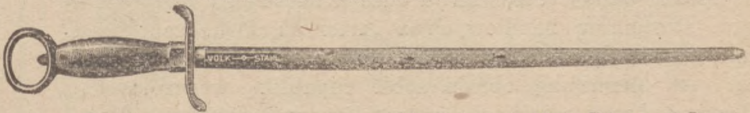
LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni gorzelni, rafineryj nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych
wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JAŃCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925b

Oliwy maszynowe
6289c krajowe i zagraniczne
oliwy cylindrowe
krajowe i zagraniczne — poleca
M. Mrugowski, Poznań, św. Marcin 62.
Benzyna - Benzol - Oleje - Smary. — Import olei amerykańskich.



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 6350
„MARS“, Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.



Stalki
marki światowej „Volk-Diamant-Stahl“ poleca ze składu oclone, po cenach hurtowych:
5559
Generalny przedstawiciel na Polskę:
Edmund NIKEL
ŁÓDŹ, Radwańska 59. Tel. 19-77



KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 6184
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.



Tarcze do szlifowania
firmy **W. A. RICHTER, Sorau N. L.**
Elektrokorundowe i Silicium Karbidowe, oraz Segmenty pierwszorzędnego gatunku dostarczają reprezentanci
P. GOLDMAN i L. ENDELMAN
Warszawa, Widok II, telefon 130 88.
6231

Żądać tylko
OPTIMUS TRADE MARK
Znane ze wszechświatowej sławy
lutownice, aparaty do ogrzewania, narzędzia rzemieślnicze oraz piły





Specjalność: **piły do metalu, maszynowe i do szyn** 6519
z marką fabr. **ZJEDNOCZONE FABRYKI PIŁ i NARZĘDZI „PILUM“ Sp. z ogr. odp. Warszawa, Graniczna 6.**



Plomby ołowiane
oraz
Plombownice
dostarcza
R. NERLICH, Bielsko, Śląsk.
5555b

Kuchenki gazowe
1- 2- i 3-płomienne 3615a
Tow. Akc. „WIEPOFANA“ Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r.

Kufy do wody i gnojówki
Pompy do gnojówki, Rozdzielacze do gnojówki fabrykują jako specjalność 5069
Bracia Blottner, Bojanowo (Wlkp.)
Fabryka maszyn i wyrobów z blachy.

[1561]

INFORMACJE DLA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW

ANALIZY TECHNOLOGICZNE TOWARÓW EKSPORTOWYCH.

Eksporterzy polscy spotykają się nierzadko z wymaganiem importera zagranicznego, aby do katalogów i opisów oferowanego towaru była dołączona analiza technologiczna, stwierdzająca naukowo jakość towaru, wykonana przez autoryzowaną w tym względzie przez państwo instytucję. Ze względu na brak tego rodzaju instytucji analizy wyrobów gotowych dokonywane są zazwyczaj przez pracownię chemiczna Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, posiadającą duży autorytet na rynku wewnętrznym, jednak wśród sfer kupieckich zagranicą analizy pozbawione stempla urzędowego nie budzą dostatecznego zaufania. Sprawa powyższa jest specjalnie aktualna przy eksporcie do krajów egzotycznych i południowo-amerykańskich, gdzie dobra i autorytatywna analiza towaru decyduje nieraz o zawarciu transakcji. Istnieje wprawdzie kilka laboratoryj technologicznych o charakterze państwowym (Politechnika), jednak program ich prac nie obejmuje szeregu bardzo ważnych artykułów eksportowych (wyroby szteingutowe).

W związku z powyższem Państw. Inst. Eksp. wszczął odnośne kroki, celem uzupełnienia powyższej luki w organizacji handlowej.

FIRMA DLA HANDLU Z AMERYKĄ POŁUDN.

Jako dalszy etap na drodze zacieśnienia bezpośrednich stosunków handlowych z Ameryką Poł., zanotować należy fakt powstania sp. z. o. o. „Wenezpol", która za bazę operacyjną obrała sobie republikę wenezolańską. Delegaci firmy udają się w najbliższym czasie do Ameryki z bogatym asortymentem prób, wzorów, modeli oraz towarów powierzonych im przez polskich eksporterów, celem zainstalowania się na miejscu i rozpoczęcia działalności handlowej.

Aczkolwiek zasadniczym terenem pracy Spółki ma być Venezuela, to jednak już w najbliższym czasie firma pragnie nawiązać kontakt z dwoma sąsiadującemi republikami — Peru i Boliwją.

Zarząd Spółki mieści się przy ul. Al. Ujazdowskie 39, godz. urzędowania 5—7 po poł.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU NA RYNEK EGIPSKI.

Firma egipska reflektuje na zakup cif Aleksandrja 80 ton blachy czarnej stalowej miękkiej, płaskiej podł. następującej specyfikacji:

¼" ×	11'×5'	11'×4'	10'×5'	10'×4'
kg.	10.000	10.000	10.000	10.000
$^3/_{16}$ " ×	9' × 5'	2 m. 00 × 1 m. 50		
kg.	20.000	20.000		

oraz blachy galwanizowanej płaskiej 7 stóp × 2 stopy ½ długości asortymentowej oraz blachy galwanizowanej ondulowanej wymiarów:

½ linji 2 m. × 1 m., $^1/_8$ linji 2 m. × 1 m., ¾ linji 2 m. × 1 m., 3 linje odpowiadają 1 cm. Oferty należy kalkulować wyłącznie cif Aleksandrja. Bliższe informacje w Państwowym Instytucie Eksportowym.

OKAZJE DO HANDLU.

(p) Firma **turecka** reflektuje na blachę, drut żelazny, żelazo handlowe, szyny kolejowe, materjał kolejowy, jak bandaże i t. p.

*

(p) Firma **turecka** interesuje się bielą cynkową.

*

(p) Firma **estońska** reflektuje na zakup przędzy wełnianej, trykotaży, naczyń emaljowanych i szklanych.

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

WYBÓR WŁADZ SYNDYKATU ODLEWNI ŻELIWA.

Dnia 9. b. m. zakończyły się obrady zjazdu przedstawicieli fabryk odlewniczo-żeliwnych, podczas których stwierdzono ogólne zrozumienie palącej wprost potrzeby połączenia wszystkich wytwórni tej branży w ramach jednolitej organizacji. Po odczytaniu sprawozdań z prac sekcyjnych wybrano jednogłośnie władze prowizoryczne mającego powstać Syndykatu, przyczem prezesem został obrany prof. Okolski, wiceprezesami pp. Lewiński (Zakłady Modrzejowskie) i Lipowski (Stąporków), członkami zaś zarządu pp. Ambrożewicz, dr. Buzek, Eichler, Hasner, Macher, Paszkowski, Skarzyński, Stypułkowski, Skibiński, Starke i Zyberg. Temu tymczasowemu zarządowi zgromadzenie przedstawicieli fabryk odlewów poleciło odpowiednią — w myśl powstałej podczas obrad dyskusji — przeróbkę projektów umowy syndykackiej, przyczem prace nad nią winny być zakończone w zupełności przed dn. 1 grudnia b. r., poczem będzie zwołane następne walne zgromadzenie, celem jej ostatecznego zatwierdzenia i podpisania.

POROZUMIENIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁU METALOWEGO Z SYNDYKATEM HUT.

W dniu 5. b. m. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie członków Syndykatu Hut Żelaznych z inż. Kiedroniem na czele, ze Związkiem Przemysłu Metalowego, pod przewodnictwem prezesa inż. Jeziorańskiego. Obrady dotyczyły uzgodnienia prac w zakresie jakości dostarczanych przez huty wyrobów, terminu wykonania zamówień oraz warunków płatności. We wszystkich tych punktach osiągnięto całkowite uzgodnienie wzajemne poglądów.

SYNDYKAT FABRYK ŁAŃCUCHÓW.

Rokowania w sprawie utworzenia Syndykatu Polskich Fabryk wyrabiających łańcuchy rolnicze i przemysłowe spawane elektrycznie i ręcznie, doprowadziły do utworzenia wspólnego biura sprzedaży pod firmą „Zjednoczenie Polskich Fabryk Łańcuchów" z siedzibą w Katowicach. Prezesem Rady Spółki został wybrany p. F. Gieszyński, dyrektor „Huty Pokoju" i „Baildonstahl", zastępcą p. inż. Juljan Weliński, dyrektor Belgijskiej S. A. warsz. fabryki drutu, sztyftów i gwoździ. Dyrektorem Spółki mianowano p. inż. Kolbana, kierownika działu sprzedaży łańcuchów w firmie Baldonstahl. Ogólna produkcja polskich fabryk wynosi ogółem 500 ton miesięcznie, natomiast rynek wewnętrzny zużywa tylko 300 ton, z tego też powodu od połowy roku ub. rozpoczęła się tak silna konkurencja pomiędzy fabrykami, że doprowadziła ona do sprzedaży łańcuchów niejednokrotnie bez zysku i udzielania kredytów w sposób, prowadzący do zupełnego lekceważenia warunków płatności.

OBNIŻENIE KOSZTÓW ŁADUNKU RUR ŻELAZNYCH W GDAŃSKU.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, pragnąc poprzeć eksport rur żelaznych przez tamtejszy port, postanowiła zniżyć opłatę od ładunków tego artykułu na 0.48 G. Nowa stawka obowiązuje od 1 października r. b.

SYNDYKAT EKSPORTOWY POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu Syndykatu Hut zapadła jednogłośna zasadnicza uchwała, postanawiająca utworzenie Syndykatu Eksportowego. Szczegóły umowy syndykackiej omówione i zadecydowane być mają w najbliższym czasie. Stworzenie S. E. H. wzmocni niewątpliwie stanowisko hutnictwa naszego na światowych rynkach.

Tow. Akcyjne

PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO

w POLSCE

RADOMSKO

Adres telegr.: „Metal" Telefon nr. 22

wyrabia:

DRUT żelazny i stalowy ciągniony, miedziowany, ocynkowany, dla telegrafów i telefonów, w kręgach i prętach, drut kolczasty i skobelki.

GWOŹDZIE druciane kwadratowe, okrągłe i fasonowe.

LINY stalowe wydobywalne, pochylniane, prowadzące, niosące, ciągnące, dla podnośników i dźwigów, dla przekładni.

SPRĘŻYNY meblowe z końcami prostemi, zakręcanemi i zapinanemi.

KLAMERKI stalowe do bel.

NITY saskie, bednarskie, blacharskie, kotłowe, do zbiorników, do krat, do okrętów, do zawias.

WKRĘTKI żelazne i mosiężne do drzewa i do metali, wkrętki kute, śruby do krzeseł.

SZPADLE I ŁOPATY stalowe, motyki, skrobadła i tłuczki.

WIDŁY stalowe do siana, do nawozu, do koksu, do buraków, do kartofli, kopaczki i dziabki.

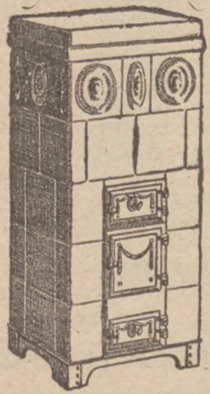
KONSTRUKCJE żelazne, jako to: budynki fabryczne, hale maszynowe, szkielety wież kościelnych, dachy, mosty, zbiorniki, pomosty, specjalne wagony do piasku 15-o tonowe i mniejsze, kolejki przenośne, zwrotnice kolejowe, rozjazdy i zwrotnice tramwajowe, wagoniki, kolejki napowietrzne, dźwigi i krany.

4069

MEDAL SREBRNY na wystawie Wynalazków w Warszawie 1926 r.



6381



Żelazne kuchenki

na wzór westfalski do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do

KUCHNI HOTELOWYCH

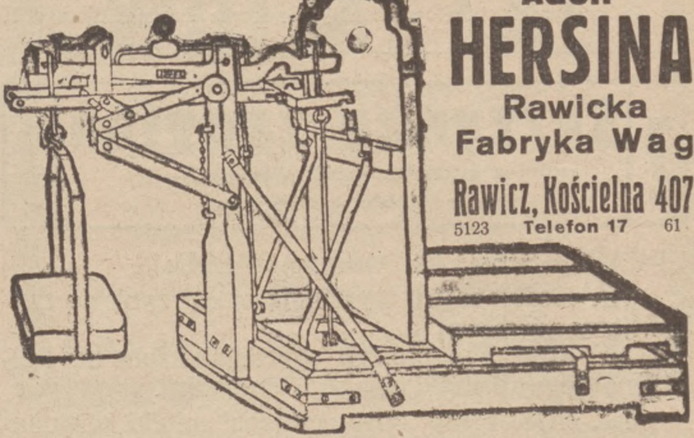
Przenośne Piece Kaflowe

uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki! Doskonała konstrukcja! Wielki wybór! Wielki wybór!

Oskar Schöpper,

Bydgoszcz, ul. Zduny 5.

6599



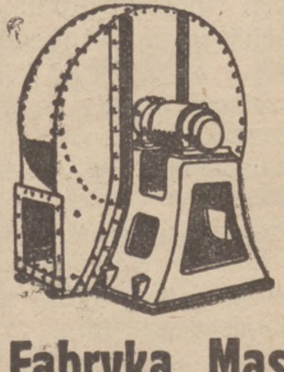
Adolf

HERSINA

Rawicka Fabryka Wag

Rawicz, Kościelna 407

5123 **Telefon 17** 61



Wentylatory

na każde ciśnienie i każdą wydajność

dostarcza

Fabryka Maszyn Górniczych

Katowice-Załęże. 3296

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Lisiewicz i S-ka, T. z o. p., Poznań, ul. Żydowska 2|3

Skład artykułów instalacyjnych, kanalizacyjno-sanitarnych, armatur na wodę, parę i gaz.

Między składami powyższych artykułów, skład Lisiewicz i S-ka zajmuje w Poznaniu miejsce przodujące. Nietylko dlatego, że wybór tych artykułów jest bardzo wielki, ale także i głównie dlatego, że prowadzone przez firmę Lisiewicz i S-ka, są wyrobami pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych i dlatego jakościowo i użytkowo są możliwie najlepsze. Pozatem prowadzi także wszelkie najnowsze wyroby, wchodzące w zakres artykułów wyżej wymienionych. Do takich należy w dziedzinie techniki cieplnej „Lavson", przenośny piec gazowy. Jest to wyrób francuski, wykazujący wielkie zalety. Przedewszystkiem nie wymaga komina, gdyż jak lampy gazowe spala wszystek gaz, nie wytwarzając dymu ni sadzy. Po drugie, jest nadzwyczaj oszczędny, spala bowiem na godzinę zaledwie ½ cbm. gazu. Ogrzewa zatem tanio i prędko wszelkie lokale. Nadaje się szczególnie do biur, małych mieszkań prywatnych, zwłaszcza kawalerskich, szpitali i t. d. Odsprzedawcy i gazownie otrzymują zwyczajne rabaty.

Informacyj, prospektów dostarcza firma Lisiewicz i S-ka na żądanie.

„Bracia Lange" Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Sp. Akc. Łódź, ul. Andrzeja 21

W chwili bieżącej, kiedy przemysł i handel wszelkiemi siłami stara się współpracować z rządem dla obniżenia niedoboru naszego bilansu handlowego, wytwórnie krajowe maszyn i artykułów przemysłowo - handlowych dokładają starań, by zainteresowane koła konsumentów jaknajdokładniej poinformować, czego, w jakiej ilości i jakości oraz za jakie ceny im dostarczyć mogą. Są jednak firmy, które i bez krzykliwej reklamy znane są powszechnie z dobroci gatunkowej i siły użytkowej swych wyrobów. Do takich zalicza się fabryka maszyn i odlewnia żelaza Braci Lange w Łodzi.

Między innemi wyrobami na szczególniejsze uznanie zasługują piece na wysoką temperaturę aż do 1 300° C, opalane ropą naftową lub gazem. Są to piece do hartowania, cementowania, odżarzania, do grzania przy zastosowaniu kąpieli solnej i ołowianej, do odpuszczania i t. d. Prócz tego dostarcza w wielkim wyborze całkowite urządzenia hartownicze, wentylatory wysokiego ciśnienia, potrzebne do pieców hartowniczych. Dla przemysłu włókienniczego zaś wyrabia różnych systemów krosna mechaniczne, maszyny tkackie przygotowawcze, pomocnicze i żakordowe.

Gdy hasło „kupujmy wyroby krajowe" rozbrzmiewa głośnem echem po całej Polsce, polecamy wyroby Braci Lange, jako pierwszorzędne, trwałe, wysoko sprawne, odpowiadające wszelkim wymogom odnośnych przemysłów.

Adam Krysiewicz, Biuro Techniczno-Handlowe, Poznań, Św. Marcin 16|17

Firma specjalizuje się w dziedzinie maszyn i całkowitych urządzeń ceramicznych, jak cegielni, cementowni, wapniarni i t. d.

Dzięki fachowej współpracy poważnych firm krajowych i zagranicznych, firma jest w możności projektować, budować, urządzać i modernizować całkowite cegielnie.

W maszynach firma reprezentuje Bydgoską Fabrykę Maszyn H. Loehnert S. A., wykonującą wszelkie maszyny ceglarskie, obok starej swej specjalności, mianowicie wszelkiego rodzaju młynów i rozdrabniaczy.

W dziale drugim firma prowadzi sikawki pożarowe, w czem reprezentuje słynną fabrykę Gustav Ewald, Cüstrin, dostarczając wszelkich sikawek ręcznych i motorowych.

? Skrzynka zapytań ?

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4262. fabryki, wyrabiającej maszyny do szycia firmy „Gritzner".

Nr. 4265. generalnego przedstawiciela na Polskę na opony i dętki marki „Goodyear".

Nr. 4275. firmy, dostarczającej młotki pneumatyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4282. fabryki lub hurtowni, wyrabiającej dzwonki do sań wyjazdowych i pojedyńczych.

Nr. 4286. firmy, wyrabiającej rączki (imadła) mosiężne.

Nr. 4294. firmy, dostarczającej aparaty do wulkanizowania kaloszy i śniegowców.

Nr. 4299. firmy, dostarczającej maszynki do wyrobu skórzanych sznurowadeł.

Nr. 4304. firmy, dostarczającej tablice cmentarne ze szkła czarnego; litery trawione i złocone.

Nr. 4306. firmy, dostarczającej aparaty do wyrobu olejków z kosodrzewiny, jałowcu itd.

Nr. 4310. firmy, wyrabiającej sterylizatory niklowe i emaljowane.

Nr. 4311. firmy, dostarczającej maszynki do sporządzania zamknięć do lemoniadek i piwnych butelek (t. zw. Hebel- u. Patentverschlüsse).

Nr. 4312. firmy, wyrabiającej maszyny do gremplowania wełny.

Nr. 4315. fabryki, wzgl. firm hurtowych, dostarczających żarówki, sznury, armaturę i wszelkie inne przybory do oświetlenia elektrycznego.

Nr. 4317. firmy, dostarczającej maszyny do plecenia rafji.

Nr. 4318. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wkładek do obuwia.

Nr. 4324. firmy, dostarczającej maszynki do zdejmowania skór ze zwierząt rzeźnych.

Nr. 4325. fabryki, wyrabiającej pilniczki do paznokci.

Nr. 4328. importera na tak zwane moczałki kokosowe oraz lufy.

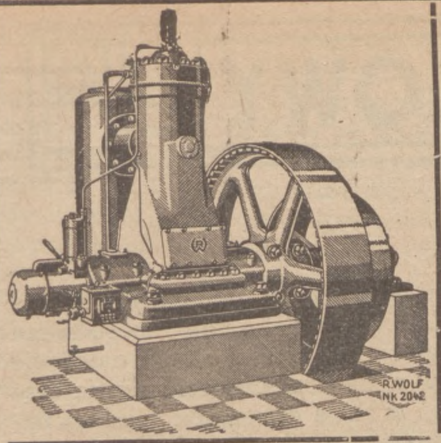
Nr. 4330. producentów na mosiężne armatury do wody i pary.

Nr. 4331. producentów na większe odlewy mosiężne, nadające się dla cukrowni.

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4335. firmy, dostarczającej łóżkowe aparaty do pocenia się w formie daszku, który się nakłada na chorego leżącego w łóżku; źródłem ciepła jest prąd elektryczny.



WOLFA DIESEL

od 10-75 K. M.

zdobywa sobie rynek światowy tak samo jak

WOLFA LOKOMOBILA

nie posiada żadnych zaworów, żadnych stawideł skomplikowanych, żadnych dotkliwych urządzeń zapłonowych

może być pędzona wszelkiemi olejami bez przeszkód

i może dlatego przy dzisiejszem ubóstwie pieniężn. być nabyta przez każde przedsiębiorstwo

Prosimy żądać oferty w firmie

NITSCHE i SP. FABRYKA MASZYN

Poznań — ul. Kolejowa 1-3

Przedstawiciele firmy:

Maschinenfabrik, Buckau, R. Wolf A. G.
6276 **Magdeburg**

Fabryka Armatur
E. v. Münstermann
Bielsko (Śląsk)



Armatury do pary, wody i gazu
Wentyle żeliwne i stalowe
Zasuwy lekkiej i ciężkiej budowy
Hydranty pod- i nadziemne
Kurki zwykłe oraz w specjalnem wykonaniu
Odlewy z bronzu fosforowego do 15000 kg jednej sztuki

Wyłączny przedstawiciel na Poznańskie, Pomorze oraz Gdańsk

Stefan Duchowski

Biuro Inżynierskie

Poznań, Al. Marcinkowskiego 1

Telefon 32-26 5873

Hurtowe Składy Żelaza i wyrobów żelaznych

„TEHAZ"

Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem
Sp. z o. odp.

Zarząd: Warszawa, ul. Koszykowa 39. Telefon 409-50, 197-60
Oddziały: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 46-47. Telefon 1525, 768, 491
Kowel, ul. Łucka Nr. 42. Telefon 39, 21.

Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Dźwigary I **i żelazo korytkowe** ⊔

Żelazo handlowe	Łopaty krajowe i zagraniczne
Blachy	Widły „ „
Bednarkę gorąco i zimno walcowaną	Naczynia emaljowane i ocynkowane
Stal resorową	Wiadra ocynkowane
Surówkę odlewniczą	Konwie do mleka
Druty	Garnki lano-żelazne H. i V.
Gwoździe	Piece Herzfelda i Viktoriusa
Hufnale	Rury i kolana
Podkowy	Armatury do pieców
Łańcuchy	Kosy 6560
Zgrzebła	Sierpy
Osie	Siekiery, oskardy i młoty
Nakrętki i kapsle do osi	Części do pługów i kultywatorów i t. d.

Dostawa żelaza wprost z Hut

po cenach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

„WOLMETAL"

Wykonuje: odlewy maszynowe, budowlane i galanteryjne. Armaturę mosiężną i bronzową, Armaturę specjalną dla cukrowni, browarów, papierni, cementowni i fabryk chemicznych podług rysunków, nadesłanych modeli lub wzorów.
Odlewy: z miedzi, spiżu, fosforbronzu, aluminjum, cynku, i ołowiu po cenach konkurencyjnych. 6354

Poznań, ul. Dąbrowskiego 81.

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA
sprzedaje

koks pogazowy

do centralnego ogrzewania

Benzol motorowy do motorów rolniczych, **smołę pogazową surową, smołę destylowaną, siarczan amonowy** do celów roln., **karbolineum**

Zgłoszenia przyjmuje: 6241

Bydgoska Gazownia Miejska
ul. Jagiellońska 38 BYDGOSZCZ Telefon 630 i 631

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Polskie Chevrolety

Otwarta w lipcu r. b. montażowa fabryka samochodów pod firmą „General Motors w Polsce" wyprodukowała do dn. 15. bm. 983 samochodów osobowych i ciężarowych znanej już dobrze w Polsce marki „Chevrolet".

Wozy te montowane są rękami robotników polskich przy użyciu pewnych materjałów polsk. jak: skóra, plusz, szkło, włosie, płótno, gwoździe, nity, klej etc. Jeśli do tego dodamy jeszcze, że wszystkie maszyny i narzędzia niezbędne do montowania Chevroletów General Motors nabywa w Polsce, to montowane w ten sposób Chevrolety są w wysokim stopniu wozami polskiemi.

W celu ułatwienia obywatelom polskim nabywania polskich Chevroletów i korzystania z nich, General Motors tworzy po całej Polsce szereg upoważnionych zastępstw, oraz gęstą sieć t. zw. stacyj obsługi, ażeby każdy właściciel Chevroletu, lub innego wozu General Motors, mógł być w każdej chwili należycie obsłużony — czy to w razie konieczności nabycia części zamiennej, czy też w razie dokonania solidnej naprawy wozu przez wyszkolonych odpowiednio w tym celu mechaników.

W celu udostępnienia szerszemu ogółowi polskich Chevroletów, pokrewna General Motors organizacja finansowo-kredytowa „General Motors Acceptance Corporation" umożliwia każdemu nabycie osobowego lub ciężarowego Chevroletu, lub wozu innej marki General Motors, na raty na dogodnych warunkach.

W ten sposób prowadzona działalność General Motors w Polsce odgrywa niewątpliwie poważną rolę w rozwoju młodego polskiego automobilizmu.

Samochody „Praga"

Największą fabryką samochodów w Czechach i najtańszą w produkcji jest wytwórnia „Praga" — egzystująca już od wielu lat i ciesząca się ogromnym zbytem samochodów. Popyt samochodów tego wyrobu jest tak wielki, że obecna produkcja fabryki jest już do maja 1929 roku wyprzedaną. Towarzystwo „Praga" buduje więc drugą analogiczną fabrykę samochodów, chcąc zaspokoić zapotrzebowanie rynku. Ze względów ekonomicznych zredukowała „Praga" swą fabrykację do 3 typów osobowych, 3 ciężarowych i autobusów. Samochody „Praga" są zaopatrzone w najnowsze zdobycze techniki samochodowej, a ulepszone karoserje lakierowane są systemem pyrokselinowo-emaljowym „Duco". Pomimo podwyżki robocizny w Czechach o 8 proc., cena samochodu ze względu na ogromne rozpowszechnienie nie uległa zmianie i do dnia dzisiejszego „Praga" wyrabia ze wszystkich czeskich fabrykantów najtańsze wozy. Obecnie zajętą jest „Praga" próbami doświadczalnemi nad najnowszym typem, zaopatrzonym w motor Diesla. Samochód taki był niedawno demonstrowanym na wystawie w Pradze. Ceny wynoszą obecnie za samochody osobowe: model Piccolo 4/12 KM. Torpedo — zł. 11 500. Limuzina 13 500 zł. Podwozie — 6 900 zł. Sport luxe 2 osobowy — 12 500 zł. Sport 4 osobowy — 9 000. Model Alfa 4 cylindr. 6/22 KM.: Torpedo — 15 500 zł. Limuzyna — 18 600 zł. Model Alfa 6 cylindr. 8/25 KM.: Torpedo — 17 600 zł. Limuzyna 22 000. Model Grand 8 cylindr. 17/60 KM.: Typ luksusowy Torpedo — 42 000 zł. Limuzyna — 49 000 zł. Podwozie — 24 200 zł. Samochody ciężarowe 1½ tonnowe 20 KM.: Podwozie — 11 500 zł. Autobus — 12 000 zł. Samochody 2 tonnowe — 30 KM.: Samochody ciężarowe autobus — 18 300 zł. Podwozie z ogrzewaniem — 20 500 zł. Samochody ciężarowe 3 tonnowe 40 KM.: Podwozie — 27 000 zł. Oprócz tego wyrabia „Praga" model 10 ton., jako samochód ciężarowy i autobus na 50 osób. Kompletny ten pociąg kosztuje zł. 34 000, cena podwozia z przyczepką autobusową podwyższa się o 12300. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę posiada firma inż. Stanisław Nowakowski, S. z o. odp. w Warszadie, Kredytowa 4, gdzie wszystkie wyroby i części samochodowe „Praga" otrzymać można na przystępnych warunkach kredytowych.

Włoskie samochody osobowe „Lancia"

Jedną z czołowych wytwórni samochodów we Włoszech jest fabryka „Lancia" w Turynie, egzystująca od przeszło 20 lat i zatrudniająca 2000 robotników. Samochody „Lancia" cieszą się we Włoszech wielkiem uznaniem ze względu na precyzyjne wykonanie wszystkich części i nie można marki tej porównywać z seryjną masową produkcją innych wyrobów. Samochody „Lancia" dlatego właśnie w kołach automobilowych, poszukujących indywidualnego wozu cieszą się zaufaniem. Motor o 70 KM. posiada cylindry pochyłe. Pojemność wynosi 2,57 ltr., przyczem zużycie benzyny jest bardzo ekonomiczne, gdyż spala on 13 ltr. na 100 klm. Typ wozów jest lekki, co się odbija dodatnio na zużyciu ogumienia. Dostęp do motoru, skrzynki biegów, która znajduje się pod maską, jest nader ułatwiony, tak, że zaoszczędza się brudnej i żmudnej pracy, wynikającej z wadliwej konstrukcji niektórych marek włoskich. Instalacja Boscha, filtr powietrzny, mamka oliwna, podająca stale świeżą oliwę, hamulce na 4 koła dopełniają wysokich zalet samochodów „Lancia". Estetyczny wygląd i nadzwyczajna zwrotność pomimo swej długości, wyekwipowanie

kompletne do walizy włącznie, nadają samochodom „Lancia" charakteru harmonijno-luksusowego. Podkreślić należy dostępną cenę za fabrykat pełnowartościowy. „Lancia" podlega ze względu na wagę niskim stawkom celnym, z czego korzysta konsument bezpośrednio. Samochód ten waży mniej niż 1500 kg. Przedstawicielstwo na Polskę spoczywa w rękach firmy „Syndykat Handlowy et Comp. Ltd.", Warszawa, Nowy Świat 25 i ceny wynoszą wraz z cłem, loco skład Warszawa, za: Torpedo 6-cio osobowy — 3 500 dol., Torpedo 4-o osobowy — 3 745 dol., Limuzynę 6-cio osobową — 4 200 dol., Limuzynę 4-o osobową — 4 125 dol. Na życzenie nabywców fabryka wyrabia karoserje według rysunku o typach przeróżnych. Tutejsze przedstawicielstwo posiada również skład części samochodowych i udziela na żądanie jaknajdogodniejszych warunków kredytowych.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.

Cuda radjotechniki

Lekarskie porady „powietrzne".

Radjodepesza, którą rozbitki wyprawy Nobilego zainterpelowali lekarza na pokładzie „Citta di Milano", prosząc o poradę, jak leczyć ciężko rannych współtowarzyszy, najwymowniej potwierdza raz jeszcze, jak rozległe i różne są dobrodziejstwa wynalazku Marconi'ego.

Nie jest to bowiem pierwszy wypadek, w którym telegraf bez drutu posłużył do natychmiastowego udzielenia porady cierpiącym, znajdującym się w niemożliwości otrzymania opieki lekarskiej inną drogą. Jeżeli w istocie wielkie, współczesne okręty transoceaniczne są dziś wszystkie zaopatrzone w najdalej idące środki lecznicze i conajmniej w jednego lekarza, nie mniej prawdą jest, że tysiące mniejszych statków, czy to parowych czy żaglowych przepływa codziennie oceany, nie posiadając innych środków zapobiegawczych — leczniczych, jak skromną apteczkę podręczną, mniej lub więcej obficie zaopatrzoną w najprymitywniejsze leki. Dzięki cudom współczesnej techniki każdy okręt, najbardziej nawet osamotniony na falach oceanu, może zawsze w kilku min. otrzymać poradę lekarską, tak niezbędną w nagłych wypadkach, jeśli jest zaopatrzony w stację telegrafu bez drutu. Solidarność ludzka postarała się, aby przy pomocy specjalnych stacyj radjo-telegraficznych, będących jakby pośrednikiem pomiędzy lekarzami pobliskiego szpitala a chorym błagającym o pomoc z szerokiego morza, nawiązać zbawienny kontakt.

Największą zasługę w tej dziedzinie położyły dla dobra ludzkości Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie na obszarze wielkiej rzeczypospolitej powstało aż siedem specjalnych radjostacyj, pełniących w dosłownem tego słowa znaczeniu funkcje „pogotowia ratunkowego" dla wszystkich, którzy nagle zachorowali na pokładzie okrętu pozbawionego lekarza...

Stacje tego rodzaju są w Nowym Jorku, San Francisko, New-Orleans, Gabeston, Texas, Key West, Manilla i budująca się najnowsza w Honolulu. Każdy kapitan okrętu, nie mającego lekarza na pokładzie, ma prawo zażądać porady lekarskiej, a każdy lekarz okrętowy może w razie ciężkich wypadków połączyć się ze specjalistą na lądzie, który mu udzieli wskazówek.

Stacja porady lekarskiej odbiera komunikację, proszącego o pomoc lekarską okrętu i przesyła ją bezzwłocznie własnym lekarzom, lub jeżeli tego zachodzi potrzeba łączy się z najbliższym szpitalem. Po otrzymaniu odpowiedzi depeszuje poradę okrętowi.

Nawet w Ameryce Środkowej i najbardziej na północy położonej części Ameryki Południowej, filantropijna inicjatywa jest szeroko zastosowana. O wiele mniej rozwinięta jest akcja ta w Europie, być może ze względu na małą rozległość naszych mórz i obfitość portów morskich, w których ciężko chorego można w razie potrzeby wysadzić na ląd. Tak przynajmniej należy sądzić po małej liczbie stacyj radjo-sanitarnych w Europie: Kopenhaga i Blaavand w Danji, — Goteborg w Szwecji — i Thorshavn na wyspach Faroer, a więc w pobliżu mórz o srogim klimacie, utrudniającym żeglugę i szybkie połączenie ze stałym lądem.

W ostatnim czasie Antwerpja, w Belgji, wybudowała najsprawniejszą może na świecie stację „powietrznego pogotowia ratunkowego", działającą na długich falach 600—800 mtr., czynną dniem i nocą i mającą specjalną oznakę międzynarodową „O. S. A.", do której należy dodać wyraz „Radjo-medical - Anvers-Radjo". W wypadkach nagłych i ciężkich można dodać sygnał „S. V. H." co zapewnia pierwszeństwo nad wszelkiemi innemi transmisjami, oprócz tych, które się rozpoczynają groźnym a znanym ogólnie sygnałem „S. O. S". Służba, jaką spełnia radjostacja Antwerpji, równa się zupełnie prawidłowej konsultacji lekarskiej, wyczerpującej we wszystkich szczegółach. Zapytanie okrętu winno brzmieć krótko i węzłowato, zawierać dokładny opis warunków chorego, okoliczności poprzedzających chorobę lub wypadek, wszystko to według ustalonego z najskrupulatniejszą dokładnością międzynarodowego klucza telegraficznego. Poza tem, ponieważ istnieje jeden tylko typ przepisowy apteczki podręcznej na wszystkich okrętach świata, w zapytaniu musi być określony stan posiadanej apteki, aby w ten sposób zapytany o poradę lekarz mógł zastosować się do warunków leczniczych na pokładzie odległego okrętu. Porady te, dzięki międzynarodowemu porozumieniu, są zupełnie bezpłatne.

Aparat telefoniczny, który sam rozmawia

Sensacyjny wynalazek inżyniera angielskiego.

W Londynie odbywa się obecnie międzynarodowa wystawa wynalazków. W ostatnich dniach dokonano na tej wystawie pokazów, które wzbudziły olbrzymią sensację.

Chodzi o aparat skonstruowany przez angielskiego inżyniera Kine. Jest to instrument, który dołączyć można do każdego telefonicznego odbiornika i, który w razie odezwania się dzwonka, niezwłocznie podnosi słuchawkę i po wysłuchaniu zapytania... przemawia do tuby.

[1569]

Wygląda to jak cud z bajki, jest jednak rzeczywistością. Samomówiący aparat telefoniczny polega na specjalnej kombinacji drutów, dzwonków, płyt gramofonowych oraz odbiorników. Oczywiście, od samomówiącego telefonu zbyt dużo wymagać nie można. Nie należy np. przypuszczać, aby mógł on udzielać odpowiedzi na jakiekolwiek ekscentryczne i nieprzewidziane zapytania albo żądania. Nie jest on również w stanie „podtrzymywać rozmowy" dalej niż w granicach jednego pytania i jednej odpowiedzi. Może jednak udzielać bardzo cennych usług.

Zagadkę cudownego przyrządu najlepiej wyjaśni kilka przykładów. Oto, gdy nikogo niema w mieszkaniu i gdy rozlega się dzwonek telefoniczny, w odpowiedzi na pierwsze zapytanie, automat udzielić może następującej informacji: „Tu mówi automat. Żadnej żyjącej osoby niema w mieszkaniu. Proszę podać swój numer telefonu". Gdy prośba ta zostaje uwzględniona, automat natychmiast na odpowiedniej płycie rejestruje podany numer.

Inny przykład. Ktoś telefonuje do biura po godzinie zamknięcia. Automat może udzielić odpowiedzi następującej: „Tu mówi automat. Biuro zostało zamknięte o godz. 7-ej. Jutro będzie czynne, począwszy od 9 zrana".

Jak już z powyższego jasno widać, tajemnica polega na tem, że automat nastawia się na pewne zdanie, które mechanicznie zostaje wygłoszone na skutek odezwania się dzwonka i jakichkolwiek wygłoszonych słów.

Nieocenione wręcz przysługi może oddać samomówiący telefon w razie pożaru. Do automatu dołączony jest bowiem specjalnie skonstruowany termometr. Jeśli w mieszkaniu, w którem automat taki się znajduje, wybucha ogień i temperatura dochodzi do pewnego określonego stopnia, wówczas automat mechanicznie wywołuje stację, podaje jej numer najbliższego posterunku straży ogniowej i po połączeniu oświadcza: „Mówi automat z pod takiego to numeru. W mieszkaniu pożar".

Nowy aparat detektorowy

Edison - Company w Nowym Jorku wykonała aparat detektorowy, podobny do używanych w radjofonji, który reaguje na wyładowanie elektryczności atmosferycznej i dzięki temu alarmuje na wypadek nadchodzącej burzy.

Aparat jest połączony z dzwonami, które w miarę zbliżania się burzy dają coraz silniejsze sygnały. Gdy burza jest jeszcze bardzo oddalona, dzwon uderza w odstępach co 15 minut, następnie w miarę zbliżania się jej uderza coraz częściej; gdy burza jest oddalona o dwie godziny, dzwon uderza co pół minuty, a gdy burza zbliżyła się na odległość około pół godziny, następuje nieustanne dzwonienie.

Alarm rozpoczyna się, gdy niebo jest jeszcze zupełnie jasne i dość w porę, ażeby można było poczynić stosowne zarządzenia i przygotowania do ochrony przed skutkami burzy. W praktycznem zastosowaniu np. zakłady elektryczne w Nowym Jorku wyzyskują to doskonale w ten sposób, iż z chwilą alarmu zwiększają zapas energji, tak, że gdy po pewnym czasie niebo się zaciemnia, a w drapaczach chmur ludzie zapalają o niezwykłej porze miljony świateł, elektrownie są na to dostatecznie przygotowane, zapobiegając tem samem niespodziewanemu przeciążeniu maszyn, które jest bardzo szkodliwe.

Detektor burzowy ma ogromną przyszłość dla żeglugi, gospodarstwa, lotnictwa i t. d.

278 elektrowni na 631 miast w Polsce

Zgodnie z danemi Ministerstwa Robót Publicznych — stan elektryfikacji Polski przedstawia się niezbyt korzystnie.

Na 631 miast polskich przypada zaledwie 278 elektrowni. Najwięcej elektrowni przypada na województwo warszawskie (47), poznańskie (35), łódzkie (31), kieleckie (23), pomorskie i lubelskie (po 21), krakowskie (19) i lwowskie (16), najmniej zaś elektrowni przypada na województwo białostockie (15), śląskie i wołyńskie (po 9), tarnopolskie (8), wileńskie (6), wreszcie nowogródzkie (5).

Stan ten był o wiele jeszcze gorszy przed wskrzeszeniem Państwa Polskiego, czego dowodem jest, iż z wykazanej obecnie liczby elektrowni przybyło 57 zakładów w ciągu dziesięciolecia niepodległości.

Największy brak elektrowni wykazują miasta o ludności poniżej 5 000, najmniejszy — gminy miejskie, posiadające ponad 10 000 mieszkańców.

Naogół więcej jak połowa miast polskich nie posiada oświetlenia elektrycznego.

Z przemysłu elektrotechnicznego

W dniu 16 bm. odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli zarządów poszczególnych grup, biorących udział w P. W. K. Uczestnicy zjazdu zwiedzili cały teren, przyczem okazało się, że roboty przy wznoszeniu pawilonów są już na ukończeniu. Wygłoszono szereg referatów, a więc dr. Piechockiego na temat przygotowań przemysłu do wystawy, sprawy wystaw naukowo - dydaktycznych i t. d. Podczas obrad wysuwano szczególniej kwestję działu elektrotechnicznego i okazuje się obecnie, że dział ten może się stać prawdziwym gwoździem wystawy, jako najmłodszy i w iście amerykańskiem tempie doprowadzony do znacznego rozwoju. W związku z tą sprawą odbędzie się niebawem w Warszawie zebranie zarządu grupy elektrotechnicznej łącznie z wszystkimi wystawcami. Będą na niem przedstawione w celu uzgodnienia postulaty komitetu wystawowego, a wreszcie uzgodnienie oświetlenia wystawy.

Zwyczajne Walne Zebranie
Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Wielkopolsce

Dnia 18 bm. w małej salce restauracji „Continental" w Poznaniu odbyło się o godz. 8 wiecz. zwyczajne walne zebranie Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Wielkopolsce, pod przewodnictwem p. prezesa Dębickiego. Po zagajeniu zebrania, przyjęto do Zrzeszenia kilku nowych członków, mianowicie firmę Oswald Schultz z Grudziądza, f-ę A. Gaponow, Poznań, f-ę „Feston", Strzelno, f-ę Maliszewski, Czarnków i f-ę M. Suwalski, Poznań. Następnie omówiono sprawę fuzji organizacji ze Zrzeszeniem P. R. T. w Warszawie. Przyjęto ją jednogłośnie i wybrano zaraz delegata do Rady Zrzeszenia w Warszawie w osobie p. prezesa Dębickiego oraz jego zastępcę p. Załęskiego. Odtąd Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Wielkopolsce przestało formalnie istnieć, a powstał na to miejsce Oddział Poznańsko-Pomorski Zrzeszeń P. R. T. w Warszawie. W celu opracowania regulaminu Oddziału wybrano osobną komisję regulaminową, w skład której weszli: p. Jeżewski, p. Strzyżewski i p. Suwalski. Komisji podano pewne dyrektywy, a mianowicie ustanowiono 3 kategorje składek członkowskich (240 zł, 120 zł, 60 zł rocznie), z proporcją głosów, na wniosek p. Jankowskiego. Oprócz tego postanowiono utworzyć zarząd, składający się z czterech osób, wobec szybkiego powiększenia się Oddziału.

Następnie na porządek obrad weszła sprawa utrzymania cen na lampy Philips, baterje anodowe i akumulatory wyrobu krajowego. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, uchwalono sprzedawać je ściśle po cenach fabrycznych i bojkotować solidarnie firmy, które tych cen nie dotrzymają. Dla dopilnowania tej sprawy wybrano komisję kontrolną, w skład której weszli: p. Greger, p. Kaczmarek i p. Strzyżewski i zostawiono jej wolną rękę w działaniu.

Następnie obradowano nad pobieraniem podatku na rzecz D. P. i T., opierając się na informacjach odebranych z Rady Zrzeszenia w Warszawie, uchwalono całkowite zniesienie tegoż podatku.

W wolnych wnioskach wyłoniła się sprawa pewnej firmy, która przez niedotrzymywanie cen, szkodziła interesom Zrzeszenia. Firmy zrzeszone postanowiły tą sprawą odpowiednio się zająć.

Po powzięciu tego postanowienia, p. prezes Dębicki zamknął zebranie o godzinie 11½ wieczorem.

(w.)



DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Maszyny rolnicze
jako czynnik podniesienia naszej gospodarki rolnej

Sprawa wzmożenia produkcji małych maszyn rolniczych. — Gospodarcze jej znaczenie. — Racjonalizacja systemu pracy w drobnem rolnictwie.

Poza znacznym przemysłem własnym, wytwarzającym najróżnorodniejsze typy maszyn i narzędzi rolniczych, który obsługuje rozległe obszary naszej kultury rolnej, zmuszeni jesteśmy jeszcze ponadto korzystać z usług przemysłu zagranicznego, importując corocznie za kilkadziesiąt miljonów złotych maszyn i narzędzi z poza granic kraju. Daje to najlepszą miarę zapotrzebowania, jakie w kraju na artykuły te panuje. Zapotrzebowanie to już dziś — mimo niskiego naogół stanu naszego rolnictwa — jest bardzo poważne, a przecież liczyć się musimy ze stałym jego wzrostem, w miarę intensyfikacji gospodarki rolnej. Wzrost zapotrzebowania jednakże uzależniony jest od pewnych warunków, które tu pokrótce rozpatrzymy.

Przemysł maszyn rolniczych jest u nas, tak samo jak zagranicą, nastawiony głównie na wytwórczość większych objektów dla wielkiej i średniej własności drobnej. Natomiast produkuje się przeważnie masowo narzędzia rolnicze typu niemechanicznego, wychodząc widocznie z tego założenia, że mniejsze jednostki gospodarskie nie są w stanie czynić u siebie poważniejszych inwestycyj mechanicznych.

Pogląd taki jest błędny. W dobie obecnej powszechnem stało się dążenie do możliwego podniesienia wydajności pracy przy jednoczesnem zmniejszeniu jej kosztów, osiągnąć zaś to można jedynie przez zastąpienie pracy rąk ludzkich znacznie ekonomiczniejszą pracą maszyny. W Polsce przeważa — jak wiemy — typ mniejszej własności rolnej, która dotychczas jest odbiorcą maszyn rolniczych w stopniu tak minimalnym, że prawie zupełnie nie wchodzi w rachubę. Tłumaczy się to tylko częściowo niskim stanem zamożności naszych drobnych gospodarzy; główny powód tkwi w tem, że zbyt mały nacisk kładzie się na produkcję małych maszyn rolniczych i na wprowadzenie ich na rynek krajowy.

Oczywiście, chłop jest konserwatywny; trudno będzie go przekonać do maszyny i do zastąpienia nią swoich — od dziada i pradziada dziedziczonych — narzędzi, opartych o siłę pociągową żywego inwentarza i o pracę rąk własnych. Tem niemniej propaganda w tym kierunku powinna być prowadzona intensywnie i konsekwentnie, a niewątpliwie z czasem będzie wydawała co raz to lepsze wyniki.

Przedewszystkiem jednak przemysł nasz musi rozpocząć w szerszym zakresie produkcję małych maszyn rolniczych, mogących znaleźć zastosowanie w drobnej gospodarce rolnej. Liczyć się przytem musi, iż z czasem — jeżeli reforma rolna zostanie przynajmniej w części zrealizowana — ubędzie mu znacznie dotychczasowego pola zbytu na maszyny średnie i wielkie, popyt zaś na maszyny małe tem samem się wzmoże. Ważny jest przytem fakt, że maszynowa uprawa roli zapewnia jej większą wydajność, niż ręczna, co również stanowi moment zasadniczy przy realizacji ogólnego planu podniesienia naszej gospodarki rolnej i jej produktywności.

Przeciwko wyżej powiedzianemu możnaby wysunąć jedno zastrzeżenie, mianowicie, że mając nadmiar ludności rolnej i tem samem nadmiar rąk roboczych na wsi, który musimy nawet eksportować (emigracja sezonowa do Niemiec, emigracja stała do Kanady, Brazylji i t. d.), zmniejszenie nakładu pracy ludzkiej przy uprawie ziemi w kraju nie wydaje się być rzeczą ani niezbędną, ani nawet zbyt ważną. Wprowadzenie maszyny do gospodarstw rolnych mniejszych mogłoby tylko spotęgować bezrobocie, które i dziś już jest znaczne...

Pogląd taki jednak również nie da się obronić. Trzeba bowiem pamiętać, że przy dzisiejszych prymitywnych metodach uprawy roli, szereg gałęzi (i to skądinąd bardzo rentownych) w naszej drobnej gospodarce rolnej leży odłogiem i w zaniedbaniu z tego tylko powodu, że gospodarz dany nie ma czasu niemi się zająć. A przecież rozbudowa tych niewyzyskanych działów dałaby pole pracy dla wielu dzisiejszych bezrobotnych i małorolnych, zmuszonych szukać najemnego zatrudnienia.

Z powyższego wynika, iż kwestja wzmożonej produkcji i popularyzacji małych maszyn rolniczych jest sprawą nietylko dotyczącą przemysłu maszyn rolniczych, lecz sprawą natury ogólno-gospodarczej, którą zająć się powinny wszystkie kompetentne w danym zakresie czynniki.

J. J.

Termometry elektryczne do mierzenia temperatury w zbożowniach

Dobry stan zboża zamagazynowanego zależy w wielkiej mierze od temperatury wewnętrznej śpichlerzy i składnic zbożowych. Niska temperatura nie grozi żadnem niebezpieczeństwem, ale zato podniesienie się ciepłoty ponad stan normalny może łatwo spowodować zatęchnięcie lub zepsucie się zboża i uczynić je niezdolnem do przemiału, a częściej powoduje jego gruźlenie się i stwarza trudno-

ści czasem bardzo wielkie przy przemiale. Niebezpieczeństwom tym podlega każde zboże zamagazynowane, a głównie zboże wilgotne czy to świeżo młócone, czy też w trakcie odstawy do magazynów wilgocią przesiąkłe. Niebezpieczeństwo to usuwa się w porę przeprowadzonem wietrzeniem ubikacyj składowych lub też przesypywaniem zboża w tej samej ubikacji z jednej kupy na drugą, lub też z jednej ubikacji do drugiej.

Kiedy należy wietrzyć magazyny zbożowe i kiedy przesypywać zboże? Oto pytanie, na które ogólną zasadą czy wskazówką odpowiedzieć nie można. Wietrzyć magazyny trzeba zawsze, gdy wymaga tego stan powietrza zużytego lub zbyt ciepłego. W tym celu trzeba temperaturę magazynów zbożowych stale kontrolować.

Ciepłota magazynów zbożowych zależy od stopnia ciepłoty powietrza domowego; w praktyce jednak normalnie wynosi od 10 do 15° C. Wywołuje ją głównie parowanie i powolna fermentacja — zagrzewanie się i pocenie zboża. Łatwo przytem temperatura dochodzi do 25 i 30°C, a wtedy zboże znajduje się w niebezpieczeństwie. Dla kontroli temperatury nie wystarcza powiesić jeden termometr w magazynie, gdyż często się zdarza, że temperatura zboża, zwłaszcza dolnych warstw jest znacznie wyższa aniżeli warstwy wierzchniej a temwięcej samego powietrza w magazynie.

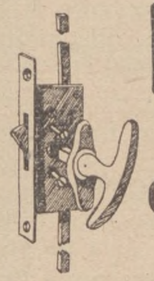
Nowoczesne urządzenia dla kontroli temperatury w magazynach zboża posługują się elektrycznemi termometrami oporowemi, umieszczonemi w różnych miejscach danego magazynu, tak, że przeciętna ich wskazań daje dokładny stan temperatury danego lokalu.

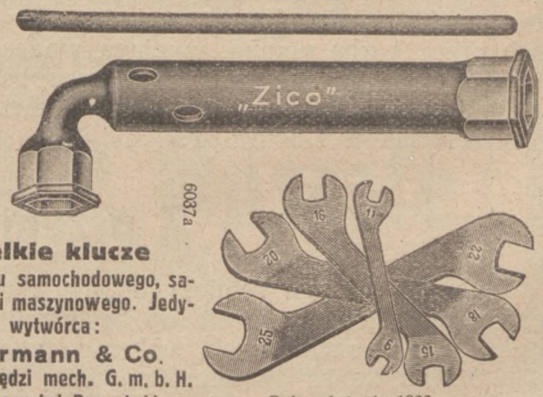
Wzorową instalację tych elektrycznych termometrów oporowych zaprowadzono w magazynach zboża pewnego nadłabskiego młyna. W każdej ubikacji magazynów, tymczasowego, głównego i zapasowego ustawiono trzy tego rodzaju termometry, wszystkich razem około 400 sztuk. Do tego użyto termometrów zawieszanych, które z góry zapuszcza się w zboże. Wysokość temperatury odczytuje się na osobn. tablicach, zaopatrzonych we wskaźniki i łączniki zatykowe. Tablice umieszczone są w biurach urzędowych kierowników zakładów i połączone przewodami elektrycznemi w poszczególnych ubikacjach magazynowych umieszczonych termometrów oporowych. Codziennie sprawdza się temperaturę poszczególnych magazynów i zapisuje w osobne spisy, wedle których następnie urządza się wietrzenie i przesypywanie zboża, a w razie potrzeby i suszenie go.

Zboże wykazujące wyższa temperaturę, poddaje się szczególniejszej obserwacji i sprawdza się jego stan dwa i więcej razy dziennie. Tak samo postępuje się ze zbożem świeżo sprowadzonem lub wilgotnem.

Nowe urządzenie kontrolne temperatury magazynów zboża z elektrycznemi termometrami oporowemi oddaje młynom i hurtownikom zboża nieocenione usługi, gdyż chroni ich od nieprzewidzianych strat i zapewnia przemysłowi młynarskiemu stale dobry materjał przemiałowy.

(pw.)





Narzędzia rolnicze

Słaby zbyt. — Obniżenie cen wideł krajowych.

Sezon jesienny na rynku narzędzi rolniczych nie cechuje w r. b. pomyślna konjunktura i obroty kupców w stosunku do ub. sezonu wiosennego, który był naogół dość pomyślny, są o wiele mniejsze, jak i również w porównaniu do zapotrzebowania na jesieni w r. ub. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią w dużej mierze w długoterminowych zobowiązaniach wekslowych, jakie były brane przez kupców hurtowników w czasie lata r. b., obligo bowiem klientów jest obecnie tak dalece zastawione, że zwiększenie obrotów narzędziami rolniczemi w hurcie nie może z tego powodu nastąpić.

Popyt ze strony wsi na narzędzia rolnicze jest obecnie bardzo nieznaczny. Mimo wszystko fabrykanci narzędzi rolniczych nie zdradzają obecnie tendencji w kierunku obniżenia cen towaru, które od sezonu wiosennego nie uległy większym zmianom i przedstawiają się następująco: szpadle firmy Orthwein Karasiński i S-ka we Włochach — 1,15 za 1 kg., szpadle Huty Pokoju — 1,12 za 1 kg., szpadle Tow. Przem. Metalowego w Radomsku i Zakł. Modrzejowskich w Sosnowcu — 1,25 zł. za 1 kg., widły (za tuzin) firmy B. Hantke w Warszawie 2-zębowe 10,50 zł., 3-zębowe 14,40 zł., 4-zębowe — 15,40 zł., widły Tow. Metalowego w Radomsku 2-zębowe 10,30 zł., 3-zębowe 14,10 zł., 4-zębowe — 14,15 zł., sprężyny (za sztukę) firmy B. Hantke — 3,05 zł., sprężyny do kultywatorów 3,40 zł., lemiesze Hulczyńskiego — 0,80—0,90 zł. za 1 kg. i lemiesze „Końskie" — 0,70 zł. za 1 kg. Warunki pokrycia za towar uległy o tyle zmianie, że gdy w sezonie wiosennym kupcy kryli rachunki, wpłacając średnio 30% gotówką i resztę na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 3 miesięcy, to obecnie gotówka nie jest brana pod uwagę, i pokrycie jest wyłącznie w wekslach najwyżej do 100 dni.

Wśród fabrykantów narzędzi rolniczych istnieją obecnie projekty, zmierzające do zsyndykalizowania produkcji, jednakże obecnie do skonkretyzowania tych zamierzeń jest jeszcze daleko. Co się tyczy konkurencji towaru obcego, to, wobec zwaloryzowania stawek celnych, import niemiecki wideł ograniczono do minimum, albowiem widły pochodzenia krajowego obniżone z dniem 1 lipca w cenie o 10% są o 15% tańsze od sprowadzanych z Niemiec. Z powodu znacznego ulepszenia jakości wideł krajowych w r. b. towar ten jest dość chętnie, w porównaniu do innych narzędzi rolniczych, zakupywany przez odbiorców.

„Hydropag"

Gdzie zwykłe pompy ssąco-tłoczące, wiatraki i inne instalacje wypowiadają służbę w dostarczaniu wody z odległych źródeł, potoków, rzek lub jezior, tam nie zawiedzie nowy aparat „hydropag". Jest to wynalazek firmy Pasek.

„Hydropag 120" składa się z małego koła wodnego, o średnicy 750 do 1200 mm., zbudowanego z żelaza lub blachy. Koło obraca się na osi, ujętej w dwa łożyska kulkowe; oś ta przedłuża się po stronie przeciwnej koła i kończy korbą, poruszającą pompę ssąco-tłoczącą. Podstawa osi koła i łożysk jest pusta i służy jako dzwon powietrzny dla pompy. U dołu zaś rozszerza się do rozmiarów cylindra, w którym mieści się aparat ssąco-tłoczący lub też kółko ciągnące i tłoczące wodę. Z boku podstawy po stronie przedłużonej osi koła wodnego z korbą znajduje się u dołu cylinder pompy.

„Hydropag" ustawić można na murowanym fundamencie i wodę płynącą puścić pod koło. Cylinder pompy wpuszcza się w osobny zbiornik, w który spada woda obracająca koło. Puszczona w ruch przez korbę pompa, wyciąga wodę, prowadzi ją do dzwona powietrznego, a stąd osobnemi przewodami prowadzi ją się do wysoko i daleko położonych zbiorników i domostw.

„Hydropag" ustawić można także na bieżącej rzece, na sposób pływających młynów, tak, by woda z dołu obracała koło wodne.

Jeżeli woda ma być brana z jeziora lub innej wody stojącej, wtedy obejdzie się bez koła wodnego. Jego miejsce może zastępować zwykłe koło rozpędowe. Aparat jednak poruszać trzeba albo siłą powietrzną (wiatrak) albo motorem, kieratem lub ręcznie. Zaznaczyć wypada, że mała siła wystarczy do prowadzenia wody na dalekie odległości i wysokości, gdyż prawdziwą pracę tłoczenia wykonuje kocioł powietrzny. Siła ręczna czy motorowa tylko czerpie wodę z zbiornika, rzeki czy jeziora i doprowadza do dzwona powietrznego.

Nowy aparat „Hydropag" nadaje się szczególnie dla nawadniania łąk, ogrodów i pól.

Oprócz powyższych ma „hydropag" jeszcze tę zaletę, że można go łatwo rozebrać i nanowo zmontować, jest prawie przenośny. Można go też ustawić na czas potrzeby np. w lecie, a na zimę schować, przez co chroni go się od szkodliwych wpływów atmosferycznych podczas zimy.

(Wm.)

Z przemysłu maszyn rolniczych

Fabryki maszyn rolniczych wobec ukończenia sezonu przechodzą obecnie do produkcji na skład. Brak środków obrotowych, wobec nadmiernej ilości posiadanych weksli długoterminowych, wpłynie zapewne na ograniczenie tej produkcji w porównaniu z pierwszem półroczem. Niektóre z fabryk mają zamówienia jeszcze na 1—2 miesięcy. Brak większego popytu na rynku wewnętrznym tłumaczy się w pewnej mierze niskiemi cenami zboża. Eksport maszyn rolniczych w roku bieżącym zmniejszył się na skutek złej pogody, która panowała w pewnych okresach w sąsiednich krajach.

ZNAK FABRYCZNY



Pierwsza

Polska Fabryka Zgrzebeł i Wyrobów Tłoczonych



Eugenjusz JANUSZEWSKI

w Zawierciu, ul. Chmielna nr. 8. Telefon 129

PRODUKUJE:

1) **Oryginalne HACELE „UŁAN“** zostały uznane za dobre przez **Ministerstwo Spraw Wojskowych**
2) Zgrzebła „Ułańskie“ typu **zatwierdzonego** przez **Ministerstwo Spraw Wojskowych** oraz zgrzebła ażurowe i kryte stalowe polerowane i lakierowane wszelkich typów.
3) Okucia budowlane: Zawiasy francuskie do drzwi i okien, baskwile do okien, klamki żelazne lane lakierowane z szyldami. Okucia „Polskie“ kompletne z przyborami.
4) Odlewy tyglowe żeliwne. — Wszelkie masowe wyroby sztancowane. 6393

Wystawiamy na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

CENTRALA PŁUGÓW PAROWYCH

T. Z O. P. **FABRYKA MASZYN** T. Z O. P.

Poznań, Św. Wawrzyńca 36.

Telef. 6117 i 6950 Adr. telegr. „Centropług“

Jedyna polska specjalna fabryka części do pługów parowych wszelkich systemów

dostarcza:
tryby - łożyska - wały - armaturę - odkładnie - lemiesze - śruby - sprężynowe pogłębiacze „HERKULES“ własnego patentu

przeprowadza
remonty lokomotyw płużnych - lokomobil - młocarń i wszelkich maszyn rolniczych

przerabia
stare pługi na typy nowoczesne

! Oferty na życzenie ! 6510

Kotlarnia Odlewnia metalu

!!! Popierajmy przemysł rodzimy !!!



„IDEAŁ“

nóż do krajania słomy na ściółkę

tani — praktyczny — trwały

Jedyni producenci 3641

Centrala Pługów Parowych T. z o. p. Fabryka Maszyn

Poznań, Piotra Wawrzyniaka 28-30 Tel. 69-50 — 61-17

Młocarnie szerokomłotne VISTULA
Młocarnie z przymykami
Młocarnie z wałami do gładkiej słomy
Walce, kieraty
Siekacze do buraków
Sortowniki ziemniaków 5803t
Maszyny do czyszczenia zboża
Sieczkarnie bębnowe do zapędu mechanicznego stojące i na wozach
Sieczkarnie tarczowe
Koła transmisyjne
Pompy do gnojówki z rurą stalową i wyjmującemi wentylami
Szufle ziemne do transportowania ziemi

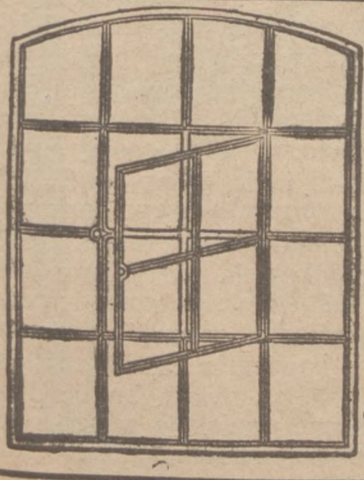
wykonuje jako długoletnią specjalność

A. P. Muscate

Fabryka Maszyn Sp. z o. p.

TCZEW (Pomorze)

6437



FABRYKA KRAT OKIEN KUTYCH

Edward Siwka

ŚRODA, ul. Ogrodowa 5. Telefon 127

dostarcza

okna żel.-kute do fabryk, mieszkań i chlewów, bramy żel.-suwane, kraty, różne zawiasy do wrót i wszystkie artyk. żel. do budowli, według własnych i nadesłanych prospektów szybko i tanio. 3816

Kosztorysy darmo.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Zjazd budowlany w Warszawie

W dniu 21 b. m. odbył się w Warszawie 15-ty zjazd delegacji stałej zrzeszeń budowniczych oraz stow. przem. budowlanych, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacyj budowlanych z całej Polski. Obradom przewodniczył mec. Ignacy Chabielski z Warszawy. Obrady zjazdu toczyły się nad sprawami następującemi: ogólnej konjunktury gospodarczej oraz w związku z tem konjunktury budowlanej, udział przemysłu budowlanego w P. W. K., stosunki robotnicze, ceny stałe pracy, projekty ustawodawcze, rewizja umów na roboty budowlane w związku z podwyżkami płac oraz szereg zagadnień o charakterze wewn.-organizacyjnym.

W sprawie konjunktury budowlanej Zjazd stwierdził, że sezon r. bież., aczkolwiek wykazał znaczne ożywienie budownictwa państwowego, samorządowego i przemysłowego, to jednak, w stosunku do zapowiedzi z początku roku, nie osiągnął oczekiwanych rozmiarów. Na rok przyszły trudno jest jeszcze stawiać prognozy ze względu na pewne naprężenie ogólnej sytuacji gospodarczej, przewidywania na rok przyszły są raczej ujemne niż dodatnie. Jeżeli chodzi o inicjatywę prywatną, to w zakresie budownictwa przedstawia się ona narazie wciąż jeszcze bardzo słabo. Zachodzi konieczność jaknajwiększego popierania tej inicjatywy, która jedynie byłaby w stanie sprostać ogromowi zadania budownictwa mieszkaniowego.

W sprawie udziału w P. W. K., zjazd zaakceptował w zupełności opracowane w tej dziedzinie projekty i plany, stwierdzając nadto konieczność wzmocnienia propagandy wystawy i niezwłocznego rozpoczęcia prac budowlanych na jej terenach, celem zapewnienia należytej reprezentacji krajowego przemysłu budowlanego.

W przedmiocie płac, zjazd skonstatował, że w całym kraju miała miejsce podwyżka zarobków robotników budowlanych, nie bacząc na stabilizację kosztów utrzymania. Zwyżki płac, przyznane w całym szeregu wypadków na życzenie rządu, doprowadzają do bardzo ciężkiej sytuacji te przedsiębiorstwa budowlane, które wykonują roboty rządowe na ceny stałe, gdyż mimo przyrzeczeń, rewizja umów jest dokonywana tylko przez nieliczne instytucje.

W całym szeregu innych uchwał w sprawach zasadniczych, zjazd stwierdził swe zapatrywania na sytuacje aktualne. Uchwały te pod postacią umotywowanych odpowiednio memorjałów, będą przedłożone czynnikom miarodajnym.

Syndykat fabryk fajansu

Utworzono Syndykat między 6-ma następującemi wytwórniami fajansu: Fabryka Fajansu i Majoliki Czesław Freudenreich w Kole, Fabryka Fajansu i Porcelany A. J. Winogradow w Nowym-Dworze, Fabryka Fajansu i Wyrobów Ceramicznych „Pruszków“ w Pruszkowie, Polska Fabryka Fajansu Braci Cohn i S-ka w Włocławku, Włocławska Fabryka Fajansu L. Czamański i S-ka, S. A. we Włocławku oraz Włocławskie Zakłady Przemysłowe, dawniej Teichfeld i Asterblum we Włocławku. Fabryki te zawiązały spółkę p. f.: „Centralne Biuro Sprzedaży Fajansu „Centrofajans“ S-ka z Ogr. Odp.“ w Warszawie. Do Syndykatu nie przystąpiła jeszcze jedna fabryka krajowa, a mianowicie Fabryka Fajansu w Chodzieży Mańczaka, z którym są prowadzone obecnie rokowania celem przystąpienia tejże wytwórni do wspólnej organizacji.

W ostatnich czasach nasz przemysł fajansowy znalazł się w obliczu niezbyt pomyślnej dla siebie konjunktury wobec coraz bardziej ogarniającej nasz rynek konkurencji zagranicznej. Zwaloryzowane stawki celne na fajans zostały następnie na mocy dodatkowego protokułu do traktatu handlowego z Czechosłowacją obniżone nietylko do norm przedwaloryzacyjnych, ale nawet poniżej tychże. Fabryki czechosłowackie, pracując w daleko korzystniejszych warunkach od naszego przemysłu fajansowego, (ponieważ surowiec mają u siebie w kraju), rozpoczęły obecnie tem silniejszą akcję, mającą na celu opanowanie rynku polskiego swemi produktami i doprowadzenie do upadku naszego przemysłu fajansowego. Prócz Czechosłowacji, Niemcy w związku z toczącemi się obecnie rokowaniami handlowemi zażądali zniżek, podobnych do przyznanych Czechosłowacji, co musiałoby się przyczynić do likwidacji naszych fabryk fajansu. Zaznaczyć tu należy, iż obecnie wobec wojny celnej import fajansu niemieckiego do Polski jest wzbroniony.

Skutki przyznania ulg Czechosłowacji odbiły się np. na naszym przemyśle szkła szybowego, który przechodzi obecnie bardzo ciężki kryzys. Zwalnia się bowiem całe rzesze robotników z pracy, gasi poszczególne piece, lub nawet całkowicie zamyka huty.

Wobec powyższego krajowy przemysł fajansowy w obliczu niebezpieczeństwa postanowił się zjednoczyć, aby tem skuteczniej przeprowadzić akcję samoobrony w stosunku do konkurencji zagranicznej. Pozatem zjednoczeniu fabryk poszczególnych przyświecał cel unormowania handlu wyrobami fajansowemi i majolikowemi wszelkiego rodzaju, w szczególności cel ekonomizacji kosztów przewozu i obniżenia kosztów handlowych, ujednostajnienia warunków sprzedaży, zbiorowego zaopatrywania się w surowce, aby je móc taniej zakupywać, jak również utrzymania oraz coraz większego doskonalenia samej produkcji. Dotąd każda z poszczególnych fabryk fajansu produkowała niezliczone gatunki towarów, obecnie zaś istnieje dążność do rozdziału produkcji poszczególnych gatunków fajansu między fabryki, wówczas bowiem z chwilą zmniejszenia zróżniczkowania danego towaru będzie mogła dana fabryka powiększyć produkcję w pewnym zakresie, co powinno pociągnąć znowu obniżenie cen towaru na rynku.

Płytki ścienne glazurowe

Letnie miesiące na rynku płytek ściennych glazurowych upłynęły pod znakiem dużego ożywienia w handlu; w porównaniu do r. ub. zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na płytki glazurowe ścienne zwiększyło się w ciągu r. b. o 30 proc. Duży ruch zawdzięczać należy energicznemu wprowadzaniu w czyn przepisów sanitarnych, które nakazują n. p. w masarniach rzeźnickich wykładanie ścian płytkami glazurowemi i t. d. Następnie prócz zapotrzebowań dla różnych przedsiębiorstw handlowych prywatnych dużo zamówień otrzymywali w r. b. hurtownicy ze strony intytucyj rządowych. Wraz ze wzrostem kultury płytki ścienne glazurowe są u nas coraz częściej stosowane w budownictwie.

Dopiero w ostatnich 2—3 miesiącach popyt na płytki ścienne zmalał w związku z ukonaniem już remontu domów, nakazanych czy to przez Komisarza Rządu, czy przez starostwa, oraz osłabieniem się znacznem rozwoju budownictwa w Polsce.

Na rynku znajduje się towar wyłącznie zagraniczny, ponieważ obecna pojemność rynku krajowego jest w każdym razie jeszcze zbyt szczupła, aby można było otworzyć u nas fabrykę, wymagającą bardzo kosztownych instalacyj maszynowych. Wprawdzie w ciągu miesięcy letnich fabryka „Józefów" w Zagłębiu Dąbrowskiem zaczęła wyrabiać drobne ilości płytek ściennych glazurowych tytułem próby, jednakże towar ten nie mógł wytrzymać ceną konkurencji zagranicznej, co zmusiło wspomnianą wytwórnię do przerwania rozpoczętej produkcji płytek ściennych.

Ponieważ w ciągu lata kupcy hurtownicy otrzymywali partje towaru ze znacznem opóźnieniem do 30 dni, jedna z fabryk stołecznych zaczęła produkować towar, imitujący płytki ścienne, niewypalane w ogniu, jak to ma miejsce przy płytkach ściennych glazurowych. Okazał on się jednak bardzo niepraktyczny w użyciu, gdyż ulega bardzo łatwo zniszczeniu i pod względem jakości zupełnie nie może konkurować z płytkami ściennemi glazurowemi, produkowanemi na gorąco.

Z towarów importowanych w dalszym ciągu największym popytem cieszył się towar z Czechosłowacji, jako stosunkowo najlepszy gatunkiem. Ponieważ Polska jest dość znacznym odbiorcą czeskich płytek glazurowych, fabrykanci czescy wobec dużego rozwoju w r. b. ruchu budowlanego w Czechosłowacji, a w związku z tem znacznego miejscowego popytu na płytki, zmuszeni byli ograniczyć eksport do innych krajów, aby obłużyć rynek polski. Odbiło to się naturalnie na stronie finansowej zawieranych tranzakcyj, ponieważ hurtownicy nasi musieli niejednokrotnie płacić za towar Syndykatowi Czechosłowackiemu gotówką, albo nawet w częstych wypadkach wpłacali zaliczki gotówkowe, chcąc mieć pierwszeństwo przy otrzymywaniu towaru. Z innych wyrobów importujemy jeszcze płytki glazurowe holenderskie, francuskie i belgijskie. Producenci tych państw żądają również gotówki przy dostawach towaru, jeśli zaś dają krótkoterminowy kredyt wekslowy, odbija się to zaraz na jakości dostarczanego towaru, wobec czego kupcy, nasi chcąc mieć dobry towar, wolą z kredytów nie korzystać.

Między poszczególnymi producentami zagranicznymi płytek glazurowych istnieje dość znaczna

konkurencja, co wpływa, iż towar zagraniczny po ostatniej zwyżce, lecz jedynie z powodu waloryzacji naszych ceł, utrzymał się na jednym poziomie.

Obecne ceny hurtowe płytek ściennych glazurowych białych wahają się w granicach od 21—23.85 zł za 1 mtr. kw. loco magazyn hurtownika. Cena detaliczna jest zwykle wyższa od hurtowej od 1 do 2 złotych za mtr. kw.

Gdy hurtownicy zmuszeni są płacić za towar przeważnie gotówką, to bezpośrednim odbiorcom udzielają średnio kredytu wekslowego do 3 miesięcy, co przy dzisiejszym braku kapitału obrotowego jest bardzo uciążliwe dla kupiectwa.

Obecna wypłacalność odbiorców jest zupełnie niezadowalająca hurtowników, ponieważ zmuszeni są ci ostatni coraz więcej weksli od 3 miesięcy prolongować, albo te ulegają protestowi.

W związku z osłabieniem się popytu kupcy mają na składach wystarczające ilości towaru, różnych wymiarów i kolorów.

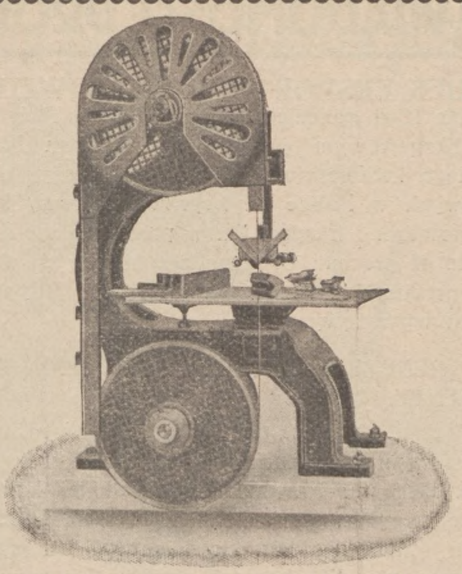
Konferencja przemysłu cementowego

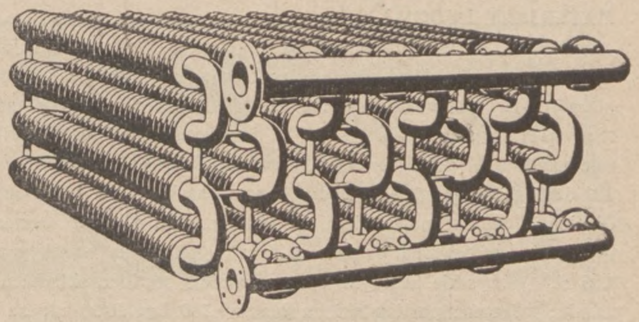
Eksport cementu, stanowiący zarówno dla bilansu handlowego, jako też dla wewnętrznej gospodarki, ważny element, wykazał w ostatnim roku poważne cofnięcie się. Gdy bowiem w r. 1927 wyeksportowano 145 379 t. za 10 530 000 zł, eksport w przeciągu 9 miesięcy 1928 r. wyniósł 83,210 t. na 6 017 000 zł., przyczem zauważyć trzeba, że fabryki naogół nie rozporządzają w obecnym momencie poważniejszemi zapasami na eksport, skutkiem czego w ostatnich 3 miesiącach roku, suma dotychczasowego eksportu nieznacznie się tylko zwiększy.

Z uwagi na okoliczność powyższą i ze względu na to, że racjonalne i planowe ujęcie eksportu stanowi i długo jeszcze tworzyć będzie podstawę normalnego biegu wielu nowych cementowni, Państwowy Instytut Eksportowy zwołał na dzień 12 10 konferencję przedstawicieli wszystkich fabryk cementu w Polsce, aby omówić sytuację obecną i stworzyć podstawy dla programu i rozmiarów eksportu na przyszłość.

Konferencja wydała rezultaty dobre. Skonstatowano szereg okoliczności, które wpływały w roku bież. hamująco na rozwój eksportu, ustalono przybliżony rozmiar produkcji na czas najbliższy, spodziewaną konsumcję wewnętrzną i ustalono aproksymatywną kwotę, która będzie mogła być przeznaczona na eksport.

Z cyfr, które stwierdzone zostały ponad wszelką wątpliwość i z oświadczenia przemysłu, które przyznać trzeba tchnęły najlepszą wolą i chęcią aktywnego współdziałania w kierunku podniesienia wywozu cementu, wynika, że już w roku przyszłym będzie on znacznie wyższy, aniżeli w latach poprzednich. Przyczynią się do tego niewątpliwie także pewne zamierzenia w kierunku usprawnienia i zracjonalizowania organizacji eksportowej, co nastąpi także w najbliższym czasie.







WIADOMOŚCI DROBNE

SPADEK EKSPORTU CEMENTOWEGO.

Dnia 12-go października odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym pod przewodnictwem dyr. p. Marjana Turskiego konferencja przedstawicieli wszystkich fabryk cementowych w Polsce w sprawie intensyfikacji eksportu cementowego. Eksport ten w porównaniu z r. ub. cofnął się o około 40 procent. Ustalono przybliżone na najbliższy okres cyfry produkcji konsumcji wewnętrznej i przypuszczalny kontyngent wywozowy.

KONFERENCJA W SPRAWIE WZMOŻENIA WYWOZU CEMENTU.

W dniu 12 b. m. odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja przedstawicieli wszystkich polskich fabryk cementu. Przedmiotem obrad tej konferencji, której przewodniczył p. Marjan Turski, dyr. P. I. E. była głównie sprawa wzmożenia zagranicznego wywozu produkcji tej gałęzi przemysłu. W obradach ustalono, że wywóz ten w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalał o blisko 40 proc. Ustalono dalej w przybliżeniu cyfry możliwej produkcji i spożycia wewnętrznego oraz możliwości kontyngentu wywozowego w przybliżeniu. Z rozwiniętych w czasie konferencji planów wynika, że przemysł cementowy w zrozumieniu doniosłości tego wywozu dla całokształtu naszego gospodarstwa narodowego, pragnie on poczynić wszelkie wysiłki, aby wywóz ten utrzymać na możliwie wysokim poziomie i rozwinąć go w ramach stałego programu.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 23. 10. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 20 20 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr. 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

Lublin, 22. 10. Na rynku materjałów techniczno-budowlanych ożywienie słabe, notowano: cegła za 1000 szt. loco st. Lublin zł 90, dachówka Karpiówka za 1000 szt. I-szy gat. loco wagon st. załad. zł 110, Felcówka zł 220, eternit zł 600, kafle kwadratele niepolewane za sztukę zł 0,28 polewane zł 0,52, Berlińskie zł 2,50. Tendencja słaba.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 23. 10. Firma Ch. Grün i Synowie w Warszawie, Nalewki Nr. 11, notuje za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych: blacha miedz. 4,40, blacha mos. 3,70, blacha alum. 6,75, pręty mos. 3,60, pręty miedziane 4,70; ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75, antymon 2,35, ołów hutniczy 1,15.

Berlin, 24. 10. Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 147, Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach, sztabach walco-

wanych i ciągnionych 190, dtto w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, Nikiel czysty 98—99 proc. 350, Antymon regulus 85—90, Srebro ca 900 w sztabach 79¼—80¾ za kg. Złoto w woln. obrot. 2,80—2,82 za gram. Platyna w woln. obrot. 9½—11 za gram.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego od dnia 1 października 1928 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) nr. 0 200 z., nr. 1 195 zł, nr. 2 190 zł. Złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny) 170 zł. Żelazo handlowe krajowe 350+2 proc. Bednarka gorąco walcowana 422,5+2 proc. Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm. 398,50 zł. Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej 432,5+2 proc., cienka do 5 mm. 525+2 proc. Koks karwiński 67 zł, górnośląski twardy 47,50 zł, górnośląski miękki 47,50 zł. Węgiel kowalski myty cieszyński 67 zł, górnośląski gruby 37 zł, górnośląski kostka 38,50 zł, dąbrowski gruby 34,80 zł, dąbrowski kostka 36,30 zł. Cegła ogniotrwała normalna 97,57 zł,kopulakowa 107,50 zł. Glina ogniotrwała mielona 60 zł. Mączka szamotowa 80 zł. Zaprawa szamotowa 70 zł. Kamień wapienny 7 złotych.

BLACHA OCYNKOWANA.

Cynkownia Warszawska notuje od dnia 20. 6. r. b. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego: 711×1422×0,45 mm. 1,23 zł, 711×1422×0,50 mm. 1,20 zł, 1000×2000×0,50 mm. 1,22 zł Blachy 2-go gatunku o 6 proc. tańsze. Ceny bez zobowiązania.

GWOŹDZIE I DRUT.

Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie, Królewska 25, notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: Gwoździe 65 zł, drut ocynkowany 97 zł, druty inne 80 zł. Dopłaty za wymiar i gatunek według specjalnych cenników. Od powyższych cen zasadniczych udzielają się rabaty: Na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc. Na druty inne do 10 proc. Rabaty są zależne od ilości specyfikacji towaru.

ZŁOTY W DNIU 24. 10. 1928 R.

Gdańsk przekaz 57,76—57,91, gotówka 57,79—57,94, Berlin przekaz na Warszawę 46,975—47,175, przekaz na Poznań 46,975—47,175, gotówka grube 46,95—47,35, Zurych przekaz 58,25 Londyn przekaz 43,25, N. Jork przekaz 11,75, Ryga przekaz 58,65, Bukareszt przekaz 1817, Budapeszt gotówka 64,10—64,40, Praga przekaz 377,75, Wiedeń przekaz 79,59—79,87.

PRZETARGI • SUBMISJE • LICYTACJE

PRZETARG.

Warszawska Dyrekcja Kolejowa ogłasza przetarg na dzień 12 listopada r. b. na dostawę różnych materjałów i przedmiotów.

Bliższe szczegóły w Monitorze Nr. 241 z dnia 18. X. 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat Toruń w Chełmży na zasadzie § 814—816 ustawy postępowania cywilnego, tudzież § 33 instrukcji o przymusowem ściągnięciu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926. (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 30 października 1928 r. o godzinie 11 przed poł. na podwórzu p. Maksa Weldego w Chełmży ul. 21. Stycznia Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z licytacji 5 maszyn do wyrabiania szpilek na pokrycie należności celnych.

Chełmża, dnia 22 października 1928 r.

Kierownik Urzędu: **Juraszek.**

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Kierownictwo Państwowej Rektyfikacji w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż starego żelastwa, pozostałego z rozebranych ferm dachowych w ilości około 17 000 kg. Przetarg ofertowy odbędzie się w dniu 12 listopada 1928 r. w biurze Państwowej Rektyfikacji o godzinie 10-ej ul. Jana Olbrachta Nr. 8 w Toruniu.

Oferty na kupno wymienionego wyżej żelastwa, z podaniem ceny za 1 kg. wagi rzeczywistej, składać należy w zalakowanych kopertach z wniesieniem jednocześnie wadjum w wysokości 10% oferowanej sumy w oznaczonym terminie pod wyżej wskazanym adresem.

Komenda Portu Wojennego w Gdyni ogłasza niniejszem

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż łomu żelaznego i żeliwnego około 200.000 kg., składającego się ze szczątków byłego O. R. P. „Kaszub" żelaza, stali, blachy, ruszt starych i t. p. Oferty w opieczętowanych kopertach z napisem „Licytacja ofertowa na łom żelaza", należy składać do dnia 15. XI. 1928 r. do godz. 9-ej na adres Pana Szefa Służby Technicznej Komendy Portu Wojennego Gdynia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi d. 15. XI. br. o godz. 10-ej. Wszelkie informacje udziela Szef Służby Technicznej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8-ej do 15-ej.

Szef Służby Techn. Komendy Portu Wojennego Gdynia:
(—) **Inż. Siemaszko,** komandor ppor.

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany w Krakowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na rozszerzenie sieci centralnego ogrzewania, oraz wodociągowej w budynku Państw. Szkoły Przemysłowej w Krakowie.

Oferty sporządzone według przepisanego formularza, składać można w godzinach urzędowych w Państwowym Zakładzie architektoniczno-budowlanym w Krakowie, ul. Starowiślna, do godziny 10-ej, dnia 30 października 1928 r. Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godzinie 11-ej.

Urząd celny w Krakowie zawiadamia, że w myśl § 33 rozp. Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 11/21) odbędzie się dnia 10 listopada i 27 listopada 1928 r. o godz. 10-ej przed południem w tutejszych magazynach kolejowo-celnych (ul. Kamienna L. 42)

LICYTACJA

niepodjętych w przepisanym terminie przesyłek zagranicznych zawierających: towary tekstylne, kolonjalne, gumowe, elektrotechniczne, maszyny i t. p.

PRZETARG.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na wykonanie: 1) robót terazzowych, 2) malarskich i pokostniczych, oraz 3) kessonu żelazno-betonowego kotłowni w gmachu Akademji Górniczej w Krakowie.

Plany budowy, oraz warunki szczegółowe i ogółowe przetargu przeglądać można w Kierownictwie Budowy Gmachu Akademji Górniczej w Krakowie, ul. Krupnicza L. 12, I ptr., gdzie można również nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie złotych 3.—.

Oferty, oparte na cenach stałych, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, należy składać w biurze Naczelnika Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, Kraków, Rynek Główny, Krzysztofory, w terminie do dnia 8 listopada 1928 r., do godziny 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie o godzinie 11-ej.

Za Wojewodę: **Inż. Henryk Dudek mp.,** Dyr. Robót Publ.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie ogłosiła

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę odlewów żeliwnych, lanokutych i stalowych z terminem wniesienia ofert do dnia 6 listopada 1928 r. god. 12-ej w południe.

Bliższe szczegóły przetargu zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 241 z dnia 18. X. 1928 r.

Do sprzedania

2 samochody ciężarowe

jeden marki Büssing 5 tonnowy, może być używany z przyczepką; drugi marki Austro-Fiat 3½ tonnowy posiada

Lubelski Syndykat Rolniczy Sp. Akc. w Lublinie

Samochody są w dobrym stanie, gotowe do drogi. 6583

Austrjackie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje

zastępcę

na Województwo Poznańskie i Pomorskie dla nierdzewiejących instrumentów chirurgicznych, który włada językiem polskim i niemieckim, a jest dobrze obeznany w urzędach i szpitalach. Oferty z podaniem pretensyj i referencyj pod nr. 6645 do administracji „Rynku Metal. i Maszynowego"

Mistrza warsztatów samochodowych

poszukuje poważne przedsiębiorstwo komunikacyjne. Zgłoszenia pod nr. 6695 do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Podróżującego

w branży żelaznej, z pierwszorzędnemi referencjami, dobrze wprowadzonego u składników poszukuje krajowa fabryka na Poznańskie i Pomorze. Zgłoszenia sub. „Ajax" do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6678

Kierownik techniczny

mechanik, z długoletnią praktyką w dziale masz., kotłów, warszt. mechan. i biurach konstr., wład. jęz. polskim i niem. poszukuje stałej posady. Późniejszy wkład gotówki do danego przedsięb. nie wykluczony. Łask. oferty pod nr. 6640 do adm. „Rynku Met. i Masz."

Młodszy ekspedjent żelaźniak

dzielny w zawodzie, ze znajomością księgowości oraz korespondencji, chlubne świadectwa, zamierza zmienić posadę. Łask. zgłoszenia proszę kierować do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6622.

Zdolny fachowiec

dobrze obeznany w branży żelaznej, artykułów technicznych i narzędzi, **poszukuje posady**, może być na wyjazd. Ofery pod: **„Fachowiec" do Tow. Rekl. Międz. J. r. Rudolf Mosse,** Warszawa, Marszałkowska 124. 6679

KUPNA

Kupię **skład żelaza**

Zgłoszenia skierować do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6656

Kupimy w dobrym stanie 6648

prądnicę prądu stałego

z uzbrojeniem szeregowo-bocznikowem, o mocy ok. 150 KW. napięciu 120 Volt. z regulatorem napięcia, oraz parą szyn.

Oferty: **WARSZAWA, Srebrna 16, Tow. Akc. Zakł. Mechan. Bormann, Szwede i S-ka.**

Poszukujemy używane, w dobrym stanie

BORBANK

do 1 m. średn. tarczy, **prasę ekscentryczną** t. zw. ciągarkę

Tow. Przem Handl. Oxiński i S-ka, Inżynierowie.

6677 **Warszawa, Oboźna 11**

6647

Poszukujemy GWINCIARKI do walcowania gwintów

od 1/4"—1/2" z szczękami zamiennemi

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych T. A., INOWROCŁAW.

6657

Kocioł na parę przegrzaną

(wodno- lub płomienno-rurkowy, 60—70 qm powierzchni ogrzewalnej, 12 atm. ciśnienia, kupimy zaraz.

Oferty do **„PAR", Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 42,488

Poszukuję celem kupna:

1 PRASĘ DO SZTANCOWANIA JEDNORAMIENNĄ

wytrzymałość około 15.000 kg. **1 prasę do drykowania** (Ziehpresse) z przekładnią trybową o wytrzymałości około 50.000 kg jedno lub dwuramienną. Maszyny winny być w dobrym stanie, zdatne do użytku. Oferty z ceną i opisem proszę przesłać: 6629

WACŁAW MILLNER, fabryka wyrobów metalowych, BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 102.

6650

Poszukiwana celem zakupna używana pojedyncza

prasa łyżwowa

z formami na dachówki kalenicowe (szczytowe)

Cegielnia Parowa Nietążkowo pow. Śmigiel

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.